

Ukwiecone miasto Marią Kaczyńską

Około 90 tysięcy różnych kwiatów zasadzonych zostanie w tym roku w Lubinie. Najpierw pojawiają się bratki, a potem między innymi begonie, aksamitki i lawenda. Już teraz oczy mieszkańców cieszą krokusy i tulipany, które zasadzone zostały jeszcze jesienią ubiegłego roku. Część z nich jednak szybko znikła, zazwyczaj wydlubana została razem z cebulkami.

Na zakup kwiatów, ale także później ich pielęgnację i utrzymanie młodych drzew urząd miejski wyda w tym roku 130 tysięcy złotych. – Ta suma może wydawać się duża, ale też i sporo się w niej mieści – zakup roślin, sadzenie, pielęgnacja, nawożenie – wylicza Ryszard Dąbrowski z wydziału infrastruktury lubińskiego magistratu.

W tym roku sadzenie kwiatów rozpocznie się od bratków. Kupiono ich 35 tysięcy. W maju zaś zacznie się sa-



Fot. Marta Czachórska

dzenie innych roślin, potrwa ono do końca września. Pojawiają się między innymi lawenda, begonie, aksamitki, żurawka, paciorecznik. – Sadzimy głównie na skwerach, placach, w parkach, na pasach drogowych – dodaje Ryszard Dąbrowski. – Terenami między blokami zajmują się już spółdzielnie mieszkaniowe.

Doniczki z pelargoniami pojawiają się także na niektórych latarniach.

Kwiaty, które teraz mogą oglądać na miejskich trawnikach lubinianie,

zostały zasadzone jesienią ubiegłego roku – są to głównie krokusy i tulipany. Po raz pierwszy w Lubinie pojawił się Tulipan Maria Kaczyńska. – Kupiliśmy go pięćset sztuk, a zasadziliśmy przy Dębach Katyńskich w pobliżu Wzgórza Zamkowego. Uznaliśmy, że to najodpowiedniejsze miejsce – mówi Dąbrowski.

Część krokusów i tulipanów, gdy tylko kwiatki wyszły spod ziemi, szybko znikła. Niektórym

mieszkańcom tak się spodobały, że zabrali je do domu, wydlubując razem z cebulkami.

– Każdego roku tracimy około pięć procent kwiatów, które zasadzimy. Staramy się wszystkie ubytki szybko uzupełniać – stwierdza pracownik lubińskiego magistratu. – Co ciekawe zauważyliśmy pewną zasadę: z cebulkami wydlubują kwiaty zwykle osoby starsze, młodzi wolą robić bukiety.

MARTA CZACHÓRSKA

AKTUALNOŚCI

ZAMIAST DWA, STO DWA

Linia numer 2 zmieni się teraz na 102, a 2A na 2 – to tylko niektóre ze zmian, jakie od kwietnia wchodzi w życie. PKS wprowadza zmianę numeracji poszczególnych linii. **STR. 2**



Fot. Archiwum WL

KADRY

PLOTKI Z KULUARÓW

Platforma Obywatelska szykuje zmiany w klubie piłkarskim Zagłębie Lubin. Kandydatką aby zastąpić rzecznika Michała Sałkowskiego jest działaczka partii, Matylda Głowacz. **STR. 5**



Fot. Joanna Michalak

Sąd nie przyznał racji zarządowi KGHM

Związkowcy po raz trzeci górą

Najpierw dwa razy postępowanie w sprawie nielegalności strajku ostrzegawczego z 11 sierpnia 2009 roku przeprowadzonego przez związkowców z KGHM umorzyła prokuratura, teraz w jej ślady poszedł lubiński sąd rejonowy. Być może to jednak nie koniec tej sprawy, bo pełnomocnik miedziovej spółki, jeżeli jego klient będzie chciał, złoży zażalenie na wyrok. – Widzę podstawy do tego – powiedział po zakończeniu rozprawy.

Oklaskami przywitali decyzję sędziego o umorzeniu związkowców, którzy przyszedli na rozprawę. – Nie złożono nowych wniosków i dowodów. Postępowanie zostało przez prokuraturę przeprowadzone wnikiwie – argumentował sędzia Marcin Frankowski.

Na sali rozpraw było gorąco, bo usłyszeć wyrok chciało sporo związkowców. Na ławie oskarżonych zasiadli szefowie związków: Ryszard Kurek, Józef Czyczerski, Wiesław Karaś, Piotr Trempała, Jan Młynarczyk, Irena Wojciechowska, Stanisław Minorczyk, Wiesław Kątny i Henryk Ściegłiński.

Związkowcy pomrukami niezadowolenia kwitowali słowa wypowiedziane przez oskarżyciela reprezentującego władze KGHM Jacka Giezkę, który próbował udowodnić, że wbrew temu, co twierdzi prokuratura, wiedzieli, że strajk jest niezgodny z prawem.

– Umorzenie sprawy na tym etapie miałoby walor niewychowawczy, demoralizujący. Okazałoby się wówczas, że można zorganizować nielegalną akcję strajkową, a następnie zasłonić się rzekomym brakiem świadomości i uwolnić się od odpowiedzialności karnej – mówił Jacek Giezek.

Sąd jednak, jak wcześniej prokuratura, umorzył sprawę. Związkowcy nie kryli zadowolenia.

– Udowodniliśmy, że obrona Polskiej Miedzi i złoża, które jest dobrem narodowym, jest słuszna – stwierdził Ryszard Kurek.

– Cieszę się, że sprawa znalazła taki finał, że sąd potwierdził decyzję prokuratury – dodaje Józef Czyczerski. – Zarząd od trzech lat nie podejmuje z nami żadnych rozmów, musi się to skończyć. Czas tych panów się kończy – podsumowuje.

Być może zażalenie na decyzję sądu złoży oskarżyciel. – Widzę podstawy do tego. Uważam, że sąd dokonał błędnej oceny materiału. Jeżeli mój klient zażyczy sobie, to będzie zażalenie – stwierdza Jacek Giezek.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

reklama

Chcesz umieścić ogłoszenie, reklamę?
zadzwoń
516 152 552 | reklama@pressmedial.pl

PROFESJONALNE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

- ŁAZIENKI OD A DO Z
- GŁADZIE, MALOWANIE, PODWIESZANE SUFITY
- PANELE, KAFLE
- MONTAŻ DRZWI I OKIEN
- INSTALACJE:
- C.O., WODNO-KANALIZACYJNE, GAZOWE
- KLIMATYZACJA, WENTYLACJA

remac

LUBIN I OKOLICE

606 217 878



➔ Kierowco miej się na baczności!

Auto odholują na koszt właściciela

Kierowcy muszą mieć się na baczności. W oparciu o prawo o ruchu drogowym starosta wyznaczył właśnie punkty, gdzie kierowane będą samochody, usunięte z dróg na koszt właściciela. Koszty takiego odholowania mogą sięgać nawet kilkuset złotych.

na samorząd prawo drogowe. Dla właściciela pojazdu to spory koszt. Sama opłata za usunięcie pojazdu z drogi to koszt od 100 do 550 zł w zależności od rodzaju pojazdu. Do tego doliczane są też koszty za przechowywanie pojazdu na wyznaczonym parkingu – od 15 do 40 zł za dobę.



Fot. Marta Czachorska

Pojazdy na koszt właściciela usuwane są w przypadku, kiedy kierowca nie posiada obowiązkowego ubezpieczenia auta, a do tego jest pod wpływem alkoholu lub narkotyków. – Na miejsce zostaje wezwana policja lub straż miejska, która decyduje o odholowaniu samochodów – potwierdza starosta Tadeusz Kielan.

Wcześniej jednak starosta wraz ze specjalną komisją, w skład której wchodzi też przedstawiciel mundurowych, wybierają punkty, gdzie z automatu trafiają odholowane samochody. Takie obowiązki nakłada

Sama opłata za usunięcie pojazdu z drogi to koszt od 100 do 550 zł w zależności od rodzaju pojazdu. Do tego doliczane są też koszty za przechowywanie pojazdu na wyznaczonym parkingu – od 15 do 40 zł za dobę

Dodajmy, że na terenie powiatu lubińskiego będą więc funkcjonować cztery punkty, gdzie trafiają usunięte pojazdy: przy ulicy Słowiańskiej, Ścinawskiej oraz dwa parkingi przy ulicy Skłodowskiej-Curie.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Pomogło wielu ludzi o dobrym sercu

Maja będzie miała nóżki i nowy dom

Zły los powoli odwraca się do małej Mai Bratoń i jej rodziny. Z każdej strony napływa pomoc dla niespełna dwuletniej dziewczynki, która w wyniku choroby straciła rączki i nóżki. Burmistrz Ścinawy Andrzej Holdenmajer znalazł dla rodziny nowe mieszkanie, a jedna z wrocławianek zadeklarowała wpłatę, dzięki której Maja będzie miała protezy nóg

Odzew ludzi jest ogromny – cieszy się Krzysztof Dereń, prezes Fundacji na Ratunek Dzieciom Zagłębia Miedziowego, której podopieczną jest mała Maja z Redlic w gminie Ścinawa. – Mamy bardzo dużo wpłat szczególnie od lubinianin, ale pomagają chcą też ludzie z zagranicy. Otrzymałem już telefony i maile z Niemiec czy Kanady, w których jestem proszony o podanie numeru konta Majeczki – opowiada.

Ogromną pomoc zadeklarowała też pani Kamila z Wrocławia. Kobieta zapewniła, że przekaze 10 tys. zł na konto chorej dziewczynki. Tyle bowiem brakowało na protezy nóg. Resztę środków – ponad 20 tys. zł – zebrano podczas ostatniego koncertu charytatywnego, który odbył się w Legnicy.

– Kiedy tylko otrzymamy zadeklarowane pieniądze, Majka będzie mogła znów pojechać do niemieckiej kliniki. Tam wykonano jej już protezę jednej rączki, teraz otrzyma też protezy nóg – dodaje Krzysztof Dereń.

Ogromną pomoc rodzina Mai otrzymała też od burmistrza Ścinawy. Andrzej Holdenmajer znalazł dla niej dwupokojowe mieszkanie właśnie w Ścinawie. – Mama Mai musi tylko złożyć odpowiednie dokumenty, ale mieszkanie już na nich czeka. Dotąd mieszkali w domu wielorodzinnym i mieli do dyspozycji tylko jeden pokój, a dziewczynka jest narażona na wszelkie infekcje i musi mieć swój odrębny pokój – mówi samorządowiec.

Wciąż brakuje jeszcze pieniędzy na protezę drugiej rączki. Ponadto dziewczynka rośnie, więc za dwa lata będzie musiała otrzymać



Mała Maja z mamą

Fot. Konrad Dąbkiewicz

nowe protezy. Wszyscy, którzy chcieli by pomóc Mai, mogą wpłacić pieniądze bezpośrednio na jej konto lub przekazując jej swój jeden procent.

Wystarczy wypełnić odpowiednią rubrykę w formularzu PIT, który później prześlemy skarbowce. Maja jest podopieczną Fundacji na Ratunek Dzieciom Zagłębia Miedziowego. Numer KRS fundacji to 0000305648. Zás numer konta Mai w Lucas Banku to: 98 1940 1076 3080 2634 0007 0000, ważne aby dopisać „Maja”.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Rozlicz się z fiskusem

To już ostatni dzwonek

Około 43 procent podatników, którzy mają dochody własne rozliczyło się już z fiskusem. Wszyscy, którzy czekają na ostatnią chwilę w tym roku mają dwa dni więcej. Do 2 maja włącznie trzeba dostarczyć poprawnie wypełnione deklaracje. Jak podkreśla Danuta Kozik, zastępca naczelnika lubińskiego urzędu skarbowego, deklaracje zawierające błędy będą odsyłane wszystkim adresatom.

Każdy, kto w 2010 roku otrzymał przychód z tytułu wynagrodzenia, a także z działalności gospodarczej, musi rozliczyć się w urzędzie skarbowym.

– Średnio podatników, którzy mają dochody własne w naszym urzędzie jest 52,4 tys. osób, spośród których 43 procent dokonało już rozliczenia – podaje Danuta Kozik. – Przy działalności gospodarczej liczba osób wynosi około 44 tys. osób. Na dziś zanotowaliśmy 35-procentową liczbę rozliczonych podatników i jest to poziom po-

– E-deklaracje stają się coraz bardziej popularne. Do dziś zanotowaliśmy aż 200-procentowy wzrost składania e-deklaracji, niż rok temu – mówi Danuta Kozik



Fot. Marta Czachorska

równywalny z rokiem ubiegłym – szacuje.

Złożony szybciej PIT daje możliwość szybszego zwrotu pieniędzy. – Z reguły podatnicy, którzy mają działalność gospodarczą, czekają z rozliczeniem do kwietnia, aby opóźnić moment wpłaty tegoż podatku za 2010 rok – tłumaczy Kozik.

Coraz częściej podatnicy rezygnują z osobistej wizyty w urzędzie, wybierając internetową formę rozliczenia. – E-deklaracje stają się coraz bardziej popularne. Do dziś zanotowaliśmy aż 200-pro-

centowy wzrost składania e-deklaracji, niż rok temu – mówi Kozik.

PIT-y, które zawierają błędy, wracają do podatników. Najczęstszą przyczyną odsyłania niepoprawnych deklaracji są błędy w adresie zamieszkania, NIP-ie i podpisie. – Na bok odkładamy te deklaracje, które zawierają błędy. Te rachunkowe poprawiamy sami, do podatnika wysyłamy korektę, ale tylko wtedy, gdy jest ona możliwa – kończy Danuta Kozik.

MAGDALENA LATOCH

Inwestycja w rynku

Czy w rynku coś się zmieni? – pytają lubinianie. Miasto, które przejęło udziały w spółce Galeria Rynek, nie zamierza ich odsprzedać. Chce dopilnować, żeby w rynku została zrealizowana inwestycja.

– Będziemy je trzymać tak długo aż ruszy inwestycja. Chcemy ją kontrolować, a gdy zostanie zakończona, możemy zbyć lub umorzyć udziały i odzyskać pieniądze za grunt – mówi Krzysztof Maj, rzecznik prezydenta Lubina.

Inwestor na razie nie zdradza co to będzie za inwestycja. Miasto przejęło 49 procent udziałów w Galerii Rynek od nieistniejącej już Lubińskiej Spółki Inwestycyjnej. Właścicielem reszty, 51 procent, jest niemiecka firma Womak. Przypomnijmy, że LSI została zlikwidowana. Fizycznie już nie istnieje, niedługo przestanie istnieć również formalnie. Do sądu trafił właśnie wniosek o wykreślenie spółki z Krajowego Rejestru Sądowego.

MRT

Zakwitły dla darczyńców

Lubińskie skwery i rabaty znów zamieniły się żółte dywany. Już po raz trzeci dla darczyńców hospicjum zakwitły bowiem zasadzone trzy lata temu żonkile. – To nasz ukłon w stronę tych, na których zawsze możemy liczyć – mówi Zbigniew Warczewski, prezes Stowarzyszenia Palium.

W 2008 roku stowarzyszenie kupiło 10 tysięcy żonkili. Zasadzono je w różnych częściach miasta, nie tylko w parkach i na rabatach, ale też – dzięki spółdzielniom mieszkaniowym – na terenach przyblokowych. Na wiosnę po raz kolejny zakwitły, by cieszyć oko darczyńców.

– Część z nich została rozkradzionych, ale większość nadal kwitnie. To jednak nie koniec. W przyszłym roku chcielibyśmy zakończyć budowę i wyposażenie drugiego skrzydła hospicjum, dlatego jeszcze w tym roku planujemy dosadzić trochę cebulek kwiatowych, by zakwitły wiosną przyszłego roku na otwarcie obiektu – zdradza Zbigniew Warczewski.

A potrzeby hospicjum są ogromne. Dzięki pomocy ludzi dobrej woli na przełomie lipca i sierpnia zakończy się budowa drugiego skrzydła. Potem trzeba jej jeszcze wyposażyć i tutaj prezes Warczewski znów liczy na darczyńców i przekazanie jednego procenta podatku.

– Chcemy, żeby nasze hospicjum było placówką regionalną, a nawet wojewódzką. Kiedy skończymy budowę drugiej części, zabieramy się za remont już istniejącej. Ta placówka jest nam niezbędna – dodaje. Poniżej szczegółowe dane dla darczyńców: Stowarzyszenie Palium, KRS 0000256292, Konto PKO SA I Odz. w Lubinie, 02 1240 1486 1111 0010 2667 8039.

MS

➔ PJN rozpoczyna kampanię

Idą wybory

Wprawdzie nie podają jeszcze szczegółów odnośnie programu wyborczego, jednak są już gotowi na start w wyborach – wizyta posła Pawła Poncyliusza oficjalnie zainaugurowała w ubiegłym tygodniu działalność lubińskiego koła partii Polska Jest Najważniejsza.

Senator Jacek Swakoń, poseł Tadeusz Kilian i poseł Paweł Poncyliusz odwiedzili całe Zagłębie Miedziowe. Byli m.in. w Legnicy, Głogowie, ale też w Lubinie. W naszym mieście spotkali się z prezydentem Robertem Raczynskim. Czego dotyczyły rozmowy – nie wiadomo.

Rzecznik prezydenta Krzysztof Maj, potwierdza jedynie, że do spotkania rzeczywiście doszło. – Posłowie chcieli porozmawiać z gospodarzem miasta, więc prezydent ugościł ich w swoim gabinecie – mówi rzecznik.

Oficjalne było za to spotkanie działaczy PJN z młodzieżą z lubińskich szkół ponadgimnazjalnych. Podczas oficjalnego wystąpienia lider partii poruszył najważniejsze dla naszego miasta tematy – dalszą prywatyzację KGHM oraz budowę kopalni odkrywkowej.

– Zasadniczo nie jestem przeciwny jakimkolwiek prywatyzacjom, ale muszą być ku temu pod-



Fot. Mariola Samoticha

stawy – mówi wprost Paweł Poncyliusz. – W przypadku, gdy firma nie ma szans na rozwój, gdy nie ma dostępu do rynku, a prywatyzacja jest jedyną szansą na ratunek – jestem jak najbardziej za. Ale to nie do-

tyczy KGHM. Moim zdaniem tu chodzi wyłącznie o sprzedaż kolejnego pakietu akcji i załatanie w ten sposób dziury budżetowej. Nie myśli się tylko o tym, że w ostatnich latach wpływy z KGHM do bu-

dżetu państwa to ponad 3 mld zł, a prywatyzacja nie da nam takich zysków – podkreśla.

Lider PJN jest też przeciwny budowie kopalni węgla brunatnego w naszym regionie, bo – jak mó-

Senator Jacek Swakoń, poseł Tadeusz Kilian i poseł Paweł Poncyliusz odwiedzili Lubin, oficjalnie zakładając tu koło partii Polska Jest Najważniejsza

wi – budowa nowej kopalni byłaby nierozsądna.

– Od 2013 roku Polska będzie płacić olbrzymie kary za emisję dwutlenku węgla. To oznacza, że udział energii pozyskiwanej na węglu będzie coraz mniejszy. Nie wiadomo czy będziemy korzystać z już udostępnionych złóż, nie widzę więc zasadności budowania kolejnej kopalni. Jeśli ktoś patrzy na tę inwestycję wyłącznie pod kątem biznesowym, powinien dać sobie spokój – kończy Paweł Poncyliusz.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Dwie partie już wiedzą, pozostałe nie zdecydowały

Na razie tylko Swakoń i Wojnarowski

Norbert Wojnarowski z Platformy Obywatelskiej potwierdził swój start w jesiennych wyborach parlamentarnych. Kandydata – Jacka Swakonia – mają też lokalne struktury partii Polska Jest Najważniejsza. Na razie to jedyni kandydaci z naszego regionu. Inne partie wciąż czekają z przedstawieniem nazwisk swoich reprezentantów.

– Początkowo miałem zrezygnować z polityki, ale ostatecznie zdecydowałem się na start w wyborach –

potwierdza Norbert Wojnarowski. – Przede mną kilka miesięcy ciężkiej pracy – dodaje.

Wojnarowski będzie startował na posła. Jego kandydaturę muszą jeszcze potwierdzić powiatowe struk-

tury partii. Co do reprezentanta tej partii na senatora, nie ma jeszcze konkretnych nazwisk. Nieoficjalnie mówi



Fot. Mariola Samoticha

– Początkowo miałem zrezygnować z polityki, ale ostatecznie zdecydowałem się na start w wyborach – mówi Norbert Wojnarowski

się, że PO może reprezentować Janusz Mikulicz.

Swojego oficjalnego kandydata ogłosiła też PJN. Jak mówił podczas środowej wizyty w Lubinie Paweł Poncyliusz, lider partii, jedynką do Sejmu w okręgu legnicko-jeleniogórskim będzie Jacek Swakoń.

Pozostałe partie wciąż czekają. Szefowa legnickiego okręgu PiS, Elżbieta Witek, mówi wprost, że do wyborów jeszcze sporo czasu. – Nie jest jednak tak, że niko-

go nie mamy, ale nie chcemy na razie niczego definitywnie zamykać. Przygotowaliśmy się do rocznicy smoleńskiej. Teraz zajmmy się listami na spokojnie – zapewnia posłanka.

Podobna sytuacja panuje w strukturach pozostałych partii. Przedstawiciele lubińskich kół SLD czy PSL zapewniają, że wystawią swoich kandydatów, ale na razie nie zdradzają jeszcze ich nazwisk.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Wystali pismo do najwyższych władz państwowych

Wspólnie za budową S-3

„Oczekujemy powrotu do wcześniej zaplanowanego zamierzenia, szybkiej analizy możliwości finansowych i rozmów z przedstawicielami samorządów Dolnego Śląska” – to tylko fragment apelu do władz państwowych, jaki podjęli radni miejscy. Co ciekawe, za jego przyjęciem wyjątkowo zgodnie zagłosowali wszyscy rajcy.

S-3 miała prowadzić od Świnoujścia, przez Gorzów Wielkopolski, Zieloną Górę, Zagłębie Miedziowe, aż do południowej granicy z Czechami, a tym samym znacznie odciążyć ruch w całym regionie. Miała, bo ostatnio – argumentując oszczędnościami – rząd wycofał się z jej budowy.

– O tej drodze mówi się od dawna, w ubiegłym roku były już nawet informacje, że jest już dokumentacja, mają się rozpocząć przetargi i nagle dowiadujemy się, że inwestycja została odsunięta w czasie i nawet nie wiadomo na jak długo – tak wystosowanie apelu argumentował przewodniczący rady miejskiej Andrzej Górzyński.

Pomysł podchwycili też radni opozycji. – To bardzo dobry pomysł. Mam nadzieję, że inne samorządy też wyjdą



■ W sprawie apelu radni miejscy byli zgodni – wszyscy zagłosowali za jego przyjęciem

z taką inicjatywą i wspólnie coś zdziałamy – zapewniał Krzysztof Olszowski, radny PO, a jednocześnie szef klubu Porozumienie Samorządowe.

Inicjatywę poparł też poseł Norbert Wojnarowski, który w ostatnim czasie jest częstym gościem na sali obrad rady miejskiej. – Ten apel

to dobra forma wsparcia nas posłów. Ostatnio rozmawiałem w tej sprawie z prezydentem Robertem Raczyskim, w Sejmie lobuje też marszałek Niesiołowski i mam nadzieję, że wspólnymi siłami przekonamy ministra Grabarczyka, że ta droga jest nam potrzebna – zapewnia poseł.

W apelu do najwyższych władz państwowych i samorządowych RP radni domagają się przede wszystkim podjęcia działań finalizujących wcześniejszą koncepcję budowy drogi szybkiego ruchu S-3.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Zwrócili się do prezydenta miasta i mieszkańców

Psie kupy oznaczają choroby

Wraca problem psich kup. Radni miejscy apelują do mieszkańców i prezydenta miasta, by stawić mu czoło. – Nie pozwólmy, by nasze miasto zamieniło się w teren grożący epidemią i chorobami. Pocujmy się współgospodarzami miasta i razem zmieńmy jego negatywną stronę – apelują rajcy.

Na trawnikach, boiskach, placach zabaw i w parkach – wszędzie zalegają psie odchody. – Rozmiar tego zjawiska jest ogromny. I nie chodzi już nawet o nieestetyczny widok. Coraz bardziej realne jest zagrożenie epidemio-

o działania edukacyjne i informacyjne, ale też represyjne – wspólnie ze strażą miejską. Drugi apel adresowano do samych mieszkańców, a szczególnie właścicieli psów.

Sprawa nie jest jednak prosta. Na sesji, podczas której debatowano nad problemem psich kup obecny był komendant straży miejskiej i przedstawicielka sanepidu. Pierwszą prośbą i groźbą od wielu lat próbują nakłonić mieszkańców do sprzątania po swoich pupilach, drudzy wręczają najmłodszym mieszkańcom miasta ulotki informacyjne.

– A efekt wciąż jest mizerny – przyznaje komendant straży miejskiej, Robert Kotul-



Radni chcą uświadomić lubinianom, że pies to również obowiązek i trzeba sprzątać po swoim pupilu

logiczne. Badania potwierdziły zarówno możliwość wystąpienia epidemii, jak i pojedynczych zagrożeń chorobowych – mówi wprost Andrzej Górzyński.

Radni uchwalili więc dwa apele: jeden do prezydenta, by ten zintensyfikował działania organizacyjne i porządkowe mające podnieść świadomość właścicieli psów i sprzątania po nich odchodów. Chodzi

ski. – Żeby na przykład ukarać mieszkańca, który nie sprząta po swoim psie, musimy go zatrzymać na gorącym uczynku. Musielibyśmy stać przy każdym skwerze i parku, a to technicznie jest niemożliwe. Potrzebna jest zmiana świadomości właścicieli czworonogów, dopiero wtedy będzie można coś zmienić – mówi wprost komendant.

MARIOLA SAMOTICHA

APEL RADY MIEJSKIEJ W LUBINIE

do najwyższych władz państwowych i samorządowych Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie podjęcia działań finalizujących wcześniejszą koncepcję budowy drogi szybkiego ruchu S-3.

W imieniu samorządu miasta Lubina i powiatu lubińskiego, przy wsparciu samorządów miast i powiatów zachodniej części województwa dolnośląskiego, zwracamy się z apelem do Marszałka Sejmu RP, Premiera Rządu RP, Ministra Infrastruktury, Dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad, Wojewody Dolnośląskiego oraz Marszałka Województwa Dolnośląskiego o podjęcie zdecydowanych działań finalizujących wcześniejszą koncepcję budowy drogi szybkiego ruchu S-3. W opinii mieszkańców Dolnego Śląska, licznych i prężnie rozwijających się przedsiębiorstw, trasa S-3 ma kapitalne znaczenie gospodarcze, sprzyjające dynamicznemu rozwojowi województwa i wyróżniającemu się w skali kraju przemysłu miedziowego. W tej kwestii przywołujemy chociażby pozytywne w tej sprawie stanowisko Marszałka Sejmu Grzegorza Schetyny, wypowiedziane w ramach wyborczych zapowiedzi.

Opóźnienia w realizacji tej kluczowej inwestycji, brak konkretnego terminu rozpoczęcia prac, koliduje z przygotowaniami samorządów. Lokalne samorządy poczyniły już wiele nakładów finansowych, budując odpowiednią dla przyszłej trasy szybkiego ruchu – infrastrukturę drogową, mającą połączyć obwodnicami poszczególne miasta z S-3, ułatwiając tym samym włączenie arterii miejskich w projektowaną trasę. Najlepszym przykładem takich działań jest planowane ukończenie w tym roku lubińskiej obwodnicy południowej. W sytuacji opóźnienia w realizacji S-3, wysiłki te i poniesione już ogromne nakłady finansowe pójdą na marne.

Szczególne znaczenie ma odcinek dolnośląskiej trasy od Lubawki, bowiem służyć będzie także licznym strefom ekonomicznym i pozwoli na stworzenie międzynarodowych połączeń z Czechami, Niemcami i wybrzeżem Bałtyku, sprzyjając rozwojowi ekonomicznemu Dolnego Śląska oraz tworząc potrzebną i oczekiwaną społecznie trasę południe-północ po zachodniej stronie Polski.

Ważne znaczenie społeczne tej trasy określa stale rosnąca liczba wypadków drogowych, jakiegolwiek rodzaju, które mają miejsce na wąskich i zatłoczonych trasach Dolnego Śląska. Zagrożeń takich nie da się uniknąć bez budowy nowej trasy. Rozumiejąc trudności finansowe w stosunku do rozległych planów budowy dróg szybkiego ruchu w Polsce, zwracamy uwagę na to priorytetowe w skali kraju zadanie. Przy istniejących już w Polsce trasach zachód-wschód, droga S-3 byłaby pierwszym w kraju szybkim połączeniem z wybrzeżem, o niezbędnym w komunikacji i transporcie znaczeniu międzynarodowym, wzbogacającym rozwój Dolnego Śląska.

Oczekujemy powrotu do wcześniej planowanego zamierzenia, szybkiej analizy możliwości finansowych, rozmów z przedstawicielami zainteresowanych samorządów Dolnego Śląska, które aktywne mogą włączyć się w realizację tego niezbędnego gospodarczo przedsięwzięcia, praktycznie ułatwiając realizację budowy trasy S-3.

Tylko teraz rabaty do 48%!

TYLKO U NAS!

- * przewodniki PASCALA Gratis!
- * tańsze wycieczki fakultatywne,
- * zniżki na parkingi 50%!

LATO
2011

Rezerwacja ofert:

Lubin ul. Armii Krajowej 1 (CK Muza)

Zapraszamy!

Nie przegap okazji
na najlepsze oferty...

➔ Zbierają elektrośmieci

Pozbądź się złomu z domu

Stare lodówki, pralki, odkurzacze czy komputery – mieszkańcy gminy Lubin mogą za darmo pozbyć się z domu starych gratów. Urząd gminy wspólnie z Ecorenem organizuje zbiórkę zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

- Księginice osiedle niedaleko garaży
- Miroszowice plac spółdzielni „Postęp” (wjazd do pałacu)
- Kłopotów przy ostatnim przystanku
- Czerniec okolice świetlicy
- Niemstów przy bazie SKR
- Osiek pętla autobusowa (niedaleko pojemników do segregacji)
- Miłosna u sołtysa
- Gogołowice okolice stawu
- Miłoradzice baza SKR
- Buczynka u sołtysa
- Raszowa Mała koło garaży (niedaleko bloków)
- Raszowa parking koło świetlicy
- Pieszków parking koło świetlicy
- Zimna Woda świetlica (okolice strażnicy pożarnej)
- Lisiec Świetlica
- Bukowna okolice świetlicy
- Wiercień „stara” remiza
- Karczowiska u sołtysa
- Raszówka plac koło apteki
- Gorzeln plac przed świetlicą (okolice pojemników do segregacji śmieci)
- Szklary Górne u sołtysa
- Obora plac zabaw przy starej szkole
- Krzczyn Mały na placu za przystankiem autobusowym
- Gorzyca boisko sportowe niedaleko przepompowni
- Chróstnik parking przy kościele (pętla autobusowa)
- Krzczyn Wielki boisko sportowe

Akcję zbiórki zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego Ecoren organizuje w gminie już po raz trzeci. Podobne zbiórki co jakiś czas przygotowuje się także w samym Lubinie, pod jednym z miejskich hipermarketów. Każda akcja jest bardzo owocna dla Ecorenu – zawsze udaje się zebrać po kilka – lub kilkanaście ton elektrośmieci.

Tym razem mieszkańcy gminy mogą się pozbyć starych lodówek, komputerów, żelazek czy suszarek zostawiając je od 18 do 19 kwietnia w wyznaczonych przez spółkę należącą do grupy KGHM miejscach. **Miejscowości, gdzie zbierane są elektrośmieci:**

- Gola okolice placu zabaw
- Składowice okolice sklepu
- Ustronie u sołtysa
- Dąbrowa Górna okolice pojemnika na odpady segreg.
- Siedlce okolice oczyszczalni ścieków

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Górnicy wytypują swoich przedstawicieli w radzie nadzorczej miedziowej spółki

Szykują się wybory

Kończy się kadencja rady nadzorczej KGHM, a co za tym idzie szykują się wybory wśród załogi. Już 11 maja górnicy i hutnicy wybiorą trzech swoich przedstawicieli w tym gremium na kolejne trzy lata. – Od tego, komu załoga powierzy swój mandat, zależeć będzie, w jakim stopniu reprezentowane będą jej interesy. To bardzo ważny moment w życiu naszej firmy – podkreśla Ryszard Zbrzyzny, szef ZZPPM.

Do rady nadzorczej kandydować może właściwie każdy pracownik KGHM zatrudniony na podstawie umowy o pracę. Musi tylko uzyskać 500 podpisów poparcia wśród zatrudnionych w spółce. Lista kandydatów zostanie zamknięta na siedem dni przed wyborami, czyli 4 maja.

Dwie największe organizacje związkowe w KGHM – ZZPPM oraz Solidarność – mają już swoich kandydatów. Związek Ryszarda Zbrzyzny wystawia trzech kandydatów, czyli tyle, ile miejsc jest do obsadzenia: Mieczysława Grzybowski, Leszka Hajdackiego i Ryszarda Kurka. Związkowcy zachęcają też załogę do udziału w głosowaniu.

– O tym, jak ważną dla nas rolę pełnią członkowie rady z wyboru załogi, mogliśmy się przekonać, gdy protestowaliśmy przeciwko łącze-



Fot. Maria Czachowska

Do rady nadzorczej kandydować może właściwie każdy pracownik KGHM zatrudniony na podstawie umowy o pracę. Musi tylko uzyskać 500 podpisów poparcia wśród zatrudnionych w spółce

niu hut i kopalni – tłumaczy przewodniczący. – Chciano nas w ten sposób pozbawić wszystkich praw, jakie są zagwarantowane w Układzie Zbiorowym Pracy. Gdyby do tego doszło, już nie mielibyśmy deputatu węglowe-

go, cztertnastki czy też dodatku czasowego – dodaje. Solidarność wystawia dwóch przedstawicieli: Józefa Czyczerskiego i Bogusława Szarka. – Trzeciego chętnego nie było, bo nasza praca nie jest tak łatwa i przyjem-

na jak to się niektórym wydaje. Sam zastanawiałem się czy startować. Męczą choćby ciągłe wezwania do sądu i prokuratury. Ale koledzy związkowi przekonali mnie, że muszę kontynuować to, co zacząłem – przyznaje Józef Czyczerski.

Solidarność ma też nadzieję, że tym razem uda się odwrócić sytuację i do rady nadzorczej wejdzie jej dwóch przedstawicieli. Dotąd członkami rady z wyboru załogi byli bowiem Leszek Hajdacki i Ryszard Kurek z ZZPPM oraz Józef Czyczerski z Solidarności.

W nadzorze spółki tej kadencji zasiadają też: Jacek Kuciński – przewodniczący, Marcin Dyl – wiceprzewodniczący, Marek Panfil – sekretarz, Arkadiusz Kawecki, Marzena Weresa i Jan Rymarycz.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama

kredyt na PIT

bez
zaświadczenia
o zarobkach!

**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych**

infolinia **197 97**
www.getinbank.pl

Promocja obowiązuje do 30.06.2011 r.
Szczegóły oferty w Oddziałach.
Opłata jak za połączenie wg taryfy operatora.
Jesteśmy częścią Getin Noble Bank SA.

Lubin
ul. A.Krajowej 14a
tel. 76 746 70 70

sam do tego doszedłeś
getinbank

Klocki na masce

Niezwykły przebieg miała piątkowa sytuacja na drodze nr 3 w pobliżu przejścia podziemnego na wysokości salonu volkswagena. Drewno spadające z przyczepy uszkodziło trzy samochody marki Audi. Do dwóch ze zniszczonych samochodów trzeba było wezwać pomoc drogową.

W piątkowy wieczór, po godz. 20 jadący od strony Polkowic kierowca poloneza przewoził na przyczepie drewniane klocki. – Żle zabezpieczony ładunek był przyczyną kolizji, w wyniku której uszkodzone zostały trzy pojazdy – informuje oficer prasowy lubińskiej policji, starszy aspirant Jan Pocięcha.

Na miejsce pojechali policjanci z wydziału ruchu drogowego. Z ich ustaleń wynika, że 56-letni lubinianin przeładował przyczepkę.

– Gdy kierowca znajdował się na wysokości przejścia podziemnego na drodze krajowej nr 3 klocki spadły z przyczepki rozsypując się na drogę. Na nie najechały trzy samochody marki Audi. Na szczęście w tym zdarzeniu ucierpiały jedynie samochody – relacjonuje Jan Pocięcha.

Sprawca został ukarany mandatem. Na jego konto wpłynęło również 6 punktów karnych.

JOM

➔ Sprawdzają, czy gmina miejska Lubin przekroczyła uprawnienia

Dziura w rynku trafiła do prokuratury

Czy zasypując dziurę w rynku miasto przekroczyło swoje uprawnienia? Sprawdzi to prokuratura. Legniccy prokuratorzy wszczęli właśnie śledztwo w tej sprawie.

Prawie rok temu, w czerwcu 2010 roku, nie mogąc już dłużej patrzeć na zaniedbany rynek, prezydent podjął decyzję o wyrównaniu terenu. Sytuacja była podbramkowa. Ówczesne władze starostwa nie chciały wydać pozwolenia na budowę w tym miejscu galerii, magistrat zawarł więc porozumienie ze Spółką Galeria Rynek, że uporządkuje teren na swój koszt, a kiedy w miejscu tym ruszy budowa, spółka zwróci miastu pieniądze.

I właśnie pieniądze wydane na wyrównanie terenu spowodowały, że larum podnieśli radni opozycji: Krzysztof Olszowski, Marek Bubnowski i Oleg Herejczak. Zorganizowali specjalną konferencję, by wyrazić swoje oburzenie. Grozili też Robertowi Raczkińskiemu konsekwencjami prawnymi.

Teraz sprawa rzeczywiście trafiła do prokuratury. – Prokuratura Okręgowa w Legnicy wszczęła śledztwo w sprawie zaistniałego w okresie



W maju 2010 roku Lubin zawarł ze Spółką Galeria Rynek umowę „użyczenia” należącego do niej terenu przeznaczonego pod budowę obiektu wielkopowierzchniowego typu galeria. Po przejęciu terenu gmina miejska Lubin zleciła firmie uporządkowanie terenu w rynku

od 30 kwietnia do 15 czerwca 2010 roku przekroczenia uprawnień przez przedstawicieli gminy miejskiej Lubin, w związku z uporządkowaniem terenu w rynku Lubina, czyli zasypaniem wykopu po pracach archeologicznych i architektonicznych na koszt gminy, za kwotę 168 216,91 zł, w sytuacji, gdy prace te winny

być wykonane przez właściciela, to jest spółkę Galeria Rynek – potwierdza Lilina Łukasiewicz, rzecznik legnickiej prokuratury okręgowej.

Prokurator zdradza też, że okoliczności popełnienia ewentualnego przestępstwa na szkodę gminy miejskiej Lubin ujawnili funkcjonariusze lubińskiej policji.

– Jak ustalono, gmina Lubin w dniu 17 maja 2010 roku zawarła ze Spółką Galeria Rynek umowę „użyczenia” należącego do niej terenu przeznaczonego pod budowę obiektu wielkopowierzchniowego typu galeria. Po przejęciu terenu w posiadanie gmina miejska Lubin zleciła firmie, która wygrała przetarg na prace

remontowe dla gminy, uporządkowanie terenu w Rynku poprzez zasypanie wykopu po pracach archeologicznych i architektonicznych – tłumaczy prokurator Łukasiewicz.

Firma zlecone prace wykonała i wystawiła gminie fakturę. – Czy de facto za wykonanie tych prac nie powinien zapłacić właściciel terenu, czyli Spółka Galeria Rynek, wyjaśni to prowadzone śledztwo – dodaje rzeczniczka.

Prokuratura bada też wątek właściwej reprezentacji przy podpisywaniu umowy. Ze strony miasta podpisał ją sekretarz Lech Dłubała, ze strony spółki – wiceprezes Artur Dubiński. Śledczy sprawdzą czy umowa rzeczywiście mogła być podpisana tylko przez te dwie osoby, czy też powinna być podpisana jeszcze na przykład, ze strony gminy przez skarbnika, a ze strony Spółki Galeria Rynek przez inną osobę z zarządu.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama



NIERUCHOMOŚCI

Pomożemy Ci znaleźć swoje miejsce!

OBRÓT NIERUCHOMOŚCI ■ NAJEM ■ WYNAJEM ■ SPRZEDAŻ
DZIERŻAWA ■ DORADZTWO ■ KREDYTY HIPOTECZNE



spotkaj się z nami: Lubin, ul. Odrodzenia 7D

porozmawiaj z nami: 76/ 742 71 98

napisz do nas: lubin01@wgn.pl

odwiedź nas w sieci: www.wgn.pl

➔ Wpadli tuż po kradzieży

Grozili nożem, bo chcieli czapkę

Napadli i grozili nożem, a wszystko dlatego że spodobała im się czapka jednego z lubinian – policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy za rozbój z użyciem noża mogą spędzić w więzieniu nawet 12 lat.

W poniedziałek, 4 kwietnia, w nocy, około 1.30 jeden z mieszkańców wracał do domu, kiedy nagle w okolicach centrum miasta przy jednym z przystanków zaatakowało go dwóch mężczyzn.

– W pewnym momencie jeden z nich wyjął nóż i grożąc pokrzywdzonemu zażądał, aby ten oddał mu czapkę, którą ma na głowie – mówi Jan Pocięcha, rzecznik prasowy lubińskiej policji. – Zaczepiony mężczyzna obawiając się o swoje życie i zdrowie spełnił żądanie i uciekł. Sprawca założył sobie czapkę na głowę – dodaje.

Zaatakowany lubinianin powiadomił policję. Funkcjonariusze udali się na miejsce zdarzenia. – Gdy

jeździli do przystanku autobusowego zauważyli dwóch mężczyzn, którzy odpowiadali rysopisom. Jeden z nich na widok policjantów wyrzucił nóż. Na głowie nadal miał skradzioną czapkę. Obaj zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu. Panowie byli nietrzeźwi – dodaje rzecznik.

Jak się okazało napastnicy to 18- i 20-letni mieszkań-

cy Lubina. Za swój czyn odpowiedzą teraz przed sądem.

MARIOLA SAMOTICHA

Mężczyzna wyjął nóż i grożąc pokrzywdzonemu zażądał, aby ten oddał mu czapkę, którą ma na głowie

Fot. SXC.HU

JAN KANTY PAWLUŚKIEWICZ NIESZPORY LUDŹMIERSKIE

SŁOWA LESZEK ALEKSANDER MOCZULSKI



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

**Soliści: Elżbieta TOWARNICKA • Marta BIZOŃ
Beata RYBOTYCKA • Grzegorz TURNAU • Zbigniew WODECKI**

Orkiestra Symfoniczna Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu
Chór "Gaudium" Uniwersytetu Wrocławskiego • Chór Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu
Dyrygent **ALAN URBANEK**

Dyrektor Artystyczny: **Halina JARCZYK**

**Koncert pod patronatem Prezydenta Miasta Lubina
2 MAJA 2011 r. godz. 19.00 wstęp wolny**

LUBIN • Kościół pw. Św. Jana Bosko • ul. Jana Pawła II

Organizator: Miejski Impresariat Kultury w Lubinie • **www.mik-lubin.pl**

➔ Niezwykły pomysł lubinianki

Przedszkole czynne w dzień i w nocy

Rodzice będą mogli zostawić tu swoją pociechę na dzień, ale także... na noc. W Lubinie od września ruszy całodobowe przedszkole. – Reklamę wywiesiłam niedawno, ale już miałam sporo telefonów i to nie tylko od rodziców, ale i przedszkolaków, które chciałyby tu pracować – mówi Matylda Pilch, która zakłada przedszkole.

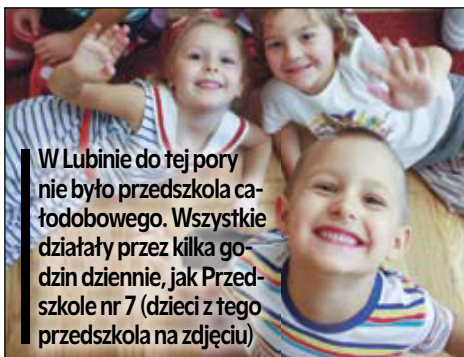
Choć podobne placówki działają w całej Polsce, to jest ich niewiele i zazwyczaj powstają w większych miastach, jak Warszawa czy Kraków. Czy pomysł sprawdzi się w Lubinie?

– Z koncepcją założenia całodobowego przedszkola noszę się od dwóch lat, ale nie miałam środków na to. Teraz jednak postanowiłam spróbować – wyjaśnia Matylda Pilch. – Widzę, że jest takie zapotrzebowanie. Rodzice muszą pracować i to o różnych godzinach, także w weekend i nie mają gdzie zostawić swoich pociech – dodaje.

W całodobowym przedszkolu przedszkolanki będą pracować na zmiany, a dzieci będą mogły zostać tu nawet na noc. Założycielka nie obawia się, że jej placówka stanie się przechowalnią dla dzieci, gdzie rodzice będą podrzucać pociechy, gdy będą chcieli na przykład wyjść na imprezę.

– Chodzi o to, że jeśli przydarzy się nieprzewidziana sytuacja, na przykład choroba w rodzinie, to rodzice mieli, gdzie zostawić swoje dziecko – dodaje Pilch.

Nowa placówka będzie przyjmować dzieci od drugiego roku życia, i mieszkańców miasta i gminy Lubin. Ile ich przyjmie, na razie Matylda Pilch nie jest w stanie powiedzieć. – Nie ograniczam liczby miejsc. Zobaczę, ile osób się zgłosi i wtedy, w zależno-



W Lubinie do tej pory nie było przedszkola całodobowego. Wszystkie działały przez kilka godzin dziennie, jak Przedszkole nr 7 (dzieci z tego przedszkola na zdjęciu)

Fot. Magdalena Latoch

ści od potrzeb, utworzę kilka przedszkoli w różnych punktach Lubina – tłumaczy.

Obecnie pani Matylda ma jedno upatrzone miejsce – budynek na ulicy Rzeźniczej, w którym, jak mówi, miejsce znajdzie się dla 200 maluchów. – Zgodnie z przepisami, że na jedno dziecko muszą przypadać dwa metry kwadratowe powierzchni – wyjaśnia.

Dzieci do przedszkola można zapisywać do końca czerwca, dzwoniąc pod numer 669 241 130. Gdy będzie wiadomo, ile jest chętnych, rozpocznie się rekrutacja przedszkolaków.

Ile będzie kosztować pobyt maluchów w tym przedszkolu, jego założycielka nie zdradza. Twierdzi, że ceny będą regulowane i zależą od dochodów rodziny.

MARTA CZACHÓRSKA

➔ Zmiany w prawie, być może przyniosą zmiany w mieście

Ma być więcej żłobków

W gminie wiejskiej nie ma żadnego a w samym Lubinie są tylko dwa żłobki, które mogą przyjąć 220 maluchów. Być może dzięki wprowadzonym w ubiegłym tygodniu przepisom, tzw. ustawie żłobkowej, pojawi się więcej placówek opiekujących się dziećmi w wieku do 3 lat. Nowa ustawa to jednak także dodatkowe obowiązki dla władz gminnych.

Ustawa otwiera nowe możliwości, bo zeznawala na przykład przepisy sanitarne – mówi Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału oświaty z lubińskiego urzędu miejskiego.

Jednak ani władze miasta, ani gminy nie planują otwierać nowych żłobków. Liczą, że znajdą się prywatni inwestorzy. Wójt Irena Rogowska zachęca do tego mieszkańców w liście otwartym, deklarując jednocześnie wsparcie dla takich inicjatyw.

Dzięki nowej ustawie żłobki przestały być zakładami opieki zdrowotnej, więc nie muszą spełniać tak ostrych wymagań sanitarnych i sanitarnych. Nie podlegają już resortowi zdrowia, tylko Ministerstwu Pracy. Wymogi są mniejsze, ale jednak są. Każdy kto spełni wszystkie wymagania narzucone przez rząd i zdecyduje się stworzyć własny żłobek, będzie musiał się zarejestrować w odpowiednim urzędzie gminy.

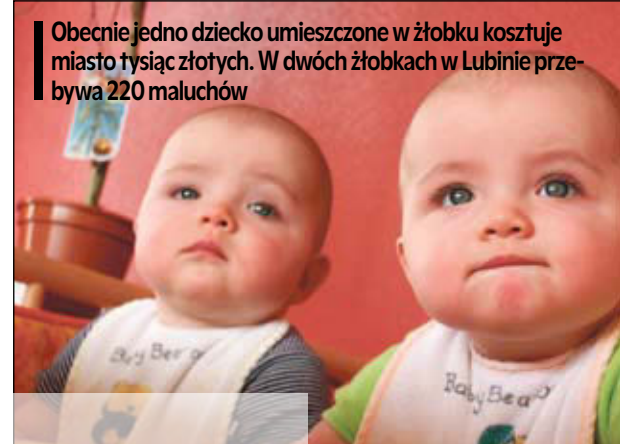
Ustawa nakłada na nas teraz obowiązek kontroli żłobków, które znajdują się na naszym terenie oraz ich rejestracji – dodaje Andrzej Pudełko. – Zasady rejestracji i wysokość opłaty za to – wszystko to musimy usta-

lić. Odpowiednie uchwały przedstawimy do akceptacji radnym miejskim na najbliższej sesji.

Magistrat musi też ustalić zasady, na jakich będzie zatrudniał opiekunów dziennych, jeśli oczywiście znaj-

daci na opiekunów będą wyłaniani w drodze konkursu ofert ogłaszanego przez gminę.

– Ogłosimy taki konkurs – informuje naczelnik wydziału oświaty lubińskiego urzędu miejskiego. – W tym



Obecnie jedno dziecko umieszczone w żłobku kosztuje miasto tysiąc złotych. W dwóch żłobkach w Lubinie przebywa 220 maluchów

Fot. KCHU

dą się chętni do takiej pracy. Nowe przepisy wprowadziły bowiem możliwość opieki nad dziećmi od 20. tygodnia życia do 3 lat przez opiekunów dziennych. Jeśli na przykład ktoś opiekuje się swoim dzieckiem, może zająć się jeszcze czterema innymi i to we własnym domu. Wystarczy, że odbędzie 160-godzinne szkolenie. Takich opiekunów będą zatrudniać wójtowie, burmistrzowie lub prezydenci. I to oni muszą im płacić. Kandy-

przypadku też musimy wszystko ustalić, między innymi jakie będzie wynagrodzenie takich opiekunów.

Obecnie jedno dziecko umieszczone w żłobku kosztuje miasto tysiąc złotych. W dwóch żłobkach w Lubinie przebywa 220 maluchów. Jednak chętnych na umieszczenie tam dziecka jest więcej niż miejsc. – Co roku musimy około stu podań odrzucić – wyjaśnia Pudełko.

MARTA CZACHÓRSKA

reklama

Wiosenne porządki w mieście

Zakres działalności Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Sp. z o.o. w Lubinie obejmuje nie tylko wywóz odpadów, utrzymanie czystości i porządku w mieście oraz selektywną zbiórkę odpadów, ale również prace mające na celu poprawienie wizerunku miasta m. in. poprzez pielęgnację zieleni.

Jak co roku MPO po zakończeniu wyjątkowo długiej w tym roku zimy rozpoczęło akcję sprzątania miasta.

W ramach tej akcji pracownicy Spółki z wielką energią zabrali się za wiosenne porządki i usuwanie piasku i wszelkiego rodzaju śmieci pozostałych na posypywanych w okresie zimy chodnikach, ulicach, a także miejskich placach zabaw.

Do prac porządkowych przystąpiły brygady sprzątające MPO wspierane pojazdami specjalistycznymi, które zaczęły zmiatać jezdnie i chodniki oraz usuwać zalegający piasek i inne zanieczyszczenia.

Dzięki wyteżonej i systematycznej pracy załogi MPO chodniki, przejścia dla pieszych oraz skwery przywrócono do należącego standardu.

Ponadto ekipy sprzątające MPO grabią, zbierają i porządkują pozostałe po zimie liście i gałęzie. Dzięki przeprowadzanym porządkom i zabiegom pielęgnacyjnym w mieście zakwitnie gęsta trawa, stanowiąca miłą dla oka element krajobrazu miasta.

MPO
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.

Organizacja Wesel

ZOORGANIZUJEMY JEDEN Z NAJWAŻNIEJSZYCH DNI TWOJEGO ŻYCIA!



- ♥ przygotowanie kuchni (menu)
- ♥ obsługa kelnerska
- ♥ dekoracja sali
- ♥ domowe wypieki

80zł za osobę!
722 144 836

MUZA LUBIN CUP

OTWARTE MISTRZOSTWA LUBINA W BADMINTONIE



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

HALA SP 14 w Lubinie

I TURNIEJ 17.04.2011r. godz.9.00

WIĘCEJ INFORMACJI: www.lubin.pl

ORGANIZATORZY

www.osirlubin.pl
www.ckmuza.eu
Regionalne Centrum Sportowe

PATRONAT



Wiadomości Lubińskie



FUN PUB SPORT

59-300 LUBIN
ul. Karkonoska 1
(dawny lokal "Beatki")
tel. 787 610 860

Wydarzenia sportowe na dużym ekranie

Rozgrywki Dart, Piłkarzyki
Imprezy okolicznościowe
Wieczory Kawalerskie
Wieczory Panięskie
Imprezy firmowe

*Pyszne jedzenie
Super Przekąski*

Piwo
"Zagłębiak"
30% taniej !!

Z TYM KUPONEM
Wynij kupon i leć na browara.

UWAGA! ILOŚĆ PIWA OBJĘTEGO PROMOCJĄ
ZALEŻY OD TWOJEJ GŁOWY

Sprzedam działkę budowlaną w Miłosnej

Działka budowlana, 10 km od Lubina (przy trasie Lubin-Wrocław), powierzchnia 12 arów, atrakcyjna lokalizacja w pobliżu lasu, osiedle nowych domów jednorodzinnych, blisko media. Bardzo dobre połączenie z Lubinem. Cena 4.9 tys. zł za ar/ do negocjacji.

**782 765 697
605 997 897**

Chcesz umieścić ogłoszenie, reklamę?
zadzwoń
516 152 552 | reklama@pressmedial.pl

Mistrzostwa Lubina w badmintonie

Muza się przekwalifikowuje

Muza rozszerza działalność. Nie będzie zajmować się już tylko kulturą, ale również i sportem. Zaczyna od organizacji mistrzostw Lubina w badmintonie. Jak zapewnia dyrektor Centrum Kultury, nie są to ostatnie zawody sportowe, w których będzie maczać palce kierowana przez niego instytucja.

Dotej pory Muza, zgodnie ze swoją nazwą, specjalizowała się w imprezach kulturalnych. – OSiR pomaga nam przy koncertach, to i my możemy pomóc jemu, przy zawodach – tłumaczy powody przyłączenia się do organizacji mistrzostw w badmintonie Marek Zawadka, dyrektor Muzy. – Zajmujemy się organizacją, promocją imprezy i służymy doświadczeniem.

Owo doświadczenie to szczególnie Marek Zawadka, który był między innymi sekretarzem okręgowym związku badmintonu, do tego sędziował i trenował w tym sporcie.

Pomysł zorganizowania w Lubinie mistrzostw w badmintonie podobno był wspólny, i OSiR-u, i Muzy. Impreza przeznaczona jest tylko i wyłącznie dla amatorów. Nawet rakiety nie trzeba mieć własnej, bo organizatorzy mają ich trochę i mogą udostępnić chętnym.



W Lubinie już wcześniej odbywały się zawody badmintonu, ale na mniejszą skalę

Fot. Marta Czachórska

Mistrzostwa rozpoczną się w kwietniu, ale zwycięzców poznamy dopiero w listopadzie, bo zawody rozgrywane będą przez kilka miesięcy. Aby się zapisać, trzeba wysłać e-maila na adres: lotka.lubin@gmail.com. Za udział w mistrzostwach nie trzeba nic płacić. Zmagania odbywać się będą w kilku kategoriach: gra pojedyncza

(kobiety i mężczyźni), dzieci (do lat 13), młodzież (do lat 16), dorośli (rocznik 1994 i starsi), senior I (rocznik 1970 i starsi), senior II (rocznik 1960 i starsi), gra podwójna – open (bez podziału na płeć i kategorie wiekowe).

Mistrzostwa zostaną zaplanowane 17 kwietnia o 9.15 w hali Szkoły Podstawowej nr 14.

Sędzią głównym będzie dyrektor Muzy. Patronat nad imprezą objęli prezydent Lubina i starosta powiatu lubińskiego. Ten ostatni być może weźmie nawet udział w zawodach. – Bardzo bym chciał, ale nie wiem, czy do tego czasu wyleczę kontuzję, której się nabawiłem właśnie grając w badminton – mówi starosta Tadeusz Kielan, który zaczął grać kilka miesięcy temu. – Przekonali mnie koledzy i teraz żałuję, że tak późno zacząłem grać. Myślę, że mistrzostwa miasta są sprawdzianem. Będę zachęcał znajomych, żeby wzięli w nich udział. Rozmawiałem już ze starostą górowskim, który opowiadał, że u nich też chętnie grają w badminton. Może przyjadą i na nasze mistrzostwa – dodaje.

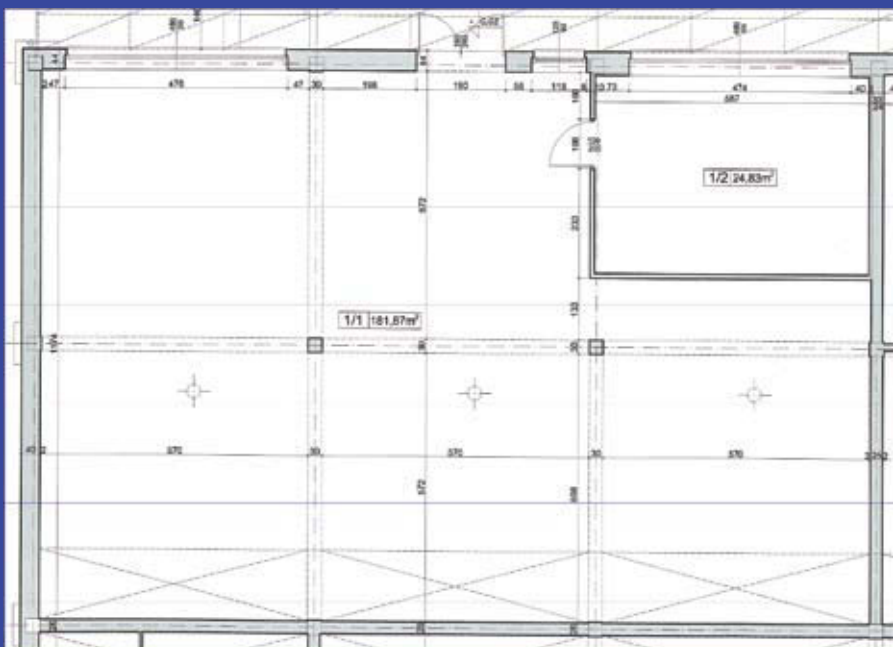
Szczegółowy regulamin zawodów można znaleźć na portalach: lubin.pl i kcmuza.pl.

MARTA CZACHÓRSKA



Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie posiada do wydzierżawienia pomieszczenie magazynowe z częścią biurową przy ul. Rzeźniczej 1 w Lubinie o łącznej powierzchni 207,00 m².

Dodatkowe informacje na stronie www.mpwik.lubin.pl lub pod numerem telefonu: 76 746 80 26, od poniedziałku do piątku w godz. od 7.00 do 15.00.



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Zrealizuj swój plan z kredytem mieszkaniowym



0,79%
marży przez pierwsze 3 lata

0%
provizja

**kredyt
MIESZKANIOWY
0,79%**

Promocja dotyczy także programu Rodzina na swoim.



**BNP PARIBAS
FORTIS**

Bank zmieniającego się świata

Lubin, ul. Księcia Ludwika I nr 3
ul. M. Skłodowskiej-Curie 45a

tel. 76 746 68 17
tel. 76 746 68 97

RRSO dla Kredytu Mieszkaniowego w wys. 300 tys. zł udzielonego na 360 miesięcy, oprocentowanego nominalnie 4,91% - na dzień 21.02.2011r. wynosi 5,0897%. Marża 0,79% dla pierwszych 36 rat okresu kredytowania, w pozostałym okresie spłaty marża wynosi 1,29%, dla Kredytu Mieszkaniowego, kredytu w programie „Rodzina na swoim”, Mieszkaniowego Kredytu Refinansowego. Oferta przeznaczona dla osób, które posiadają lub z założą konto z pakietem L lub XL. Szczegóły promocji dostępne w oddziałach banku i na stronie internetowej. BNP Paribas Fortis jest marką, pod którą Fortis Bank Polska SA, należący do grupy kapitałowej BNP Paribas, oferuje swoje produkty i usługi.

Powiatowe

Nie likwidujemy powiatu, tylko szukamy dla niego pieniędzy

► Rozmowa ze starostą Tadeuszem Kielanem



- Panie starosto, w ostatnim czasie, kilkakrotnie w publicznych wypowiedziach bronił się Pan przed przypisywaniem Panu roli „likwidatora powiatu lubińskiego”. Spotkał się Pan z takim zarzutem?

- O rzekomej likwidacji najczęściej mówi się w kontekście decyzji, jakie podejmuje zarząd czy Rada Powiatu. To, oczywiście, budzi niepokój, a wręcz oburzenie naszego społeczeń-

stwa – tymczasem w moim odczuciu wynika z tego, że do mieszkańców docierają informacje szczerze, niepełne. I, w efekcie, błędem.

- Coś jednak leży u ich podstaw: zamykanie placówek, zwalnianie pracowników...

- Dlatego będę z uporem powtarzać i przypominać, że te decyzje – trudne, i często bolesne – wynikają z sytuacji, jaką zastali-

śmy. W kampanii wyborczej „Lubin 2006” mówiliśmy o przekazaniu dróg i szkół ponadgimnazjalnych do miasta i proszę zauważyć, że ten program właściwie już został zrealizowany. Niestety, wówczas nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, jak zła jest sytuacja finansowa powiatu.

- Czy to rzeczywiście brak pieniędzy wymusza np. zwolnienia pracowników?

- Mamy sytuację kryzysową i zarząd powiatu nie wymyśla tu jakichś specjalnych rozwiązań, innych, niż stosowanych w firmach, czy nawet – w gospodarstwach domowych. Jeżeli w domowym budżecie brakuje pieniędzy na chleb, to nie utrzymuje się dwóch samochodów, prawda? Przynajmniej jedno auto lepiej sprzedać. My stanęliśmy przed podobnym pytaniem: czy dacie my kontynuować modernizację ulic Paderewskiego i Leśnej i dostać zagwarantowane na te inwestycje pieniądze z zewnątrz? Odpowiedź brzmiała: tak. Ale to oznacza, że musimy znaleźć i zapewnić i zapewnić własny wkład, czyli ok. 8 mln zł. Skoro nie możemy zaciągnąć kredytu, to pozostaje wygenerować oszczędności i sprzedawać majątek. Za taką, a nie inną, sytuację obwiniam poprzedni zarząd powiatu i to do niego powinniśmy kierować pretensje krytycy obecnych działań.

- Ale też to z ust przedstawicieli stowarzyszenia „Lubin 2006” słyszeliśmy stwierdzenie, że powiaty są niepotrzebne...

- Nie w takiej ilości i niekoniecznie w takim kształcie. Lubin, na przykład, powinien być miastem na prawach powiatu. Sieć miast w Polsce – mniejszych od Lubina! – takie prawa posiada. Pominięcie naszego, między innymi, miasta to błąd reformy administracyjnej, do którego przyznają się sami jej autorzy. Niestety, korekty chyba nie doczekamy, bo żaden rząd się na drastyczne zmiany raczej nie zdecyduje. Możemy sami naprawić to, co leży w naszych kompetencjach.

- Na przykład przekazać miejskiej gminie szkoły?

- Tak. Dlatego nie likwidujemy, a przenosimy działalność lub zmieniamy zarządzającego. Nie likwidujemy powiatu, tylko szukamy dla niego pieniędzy. Ból polega na tym, że robimy dużo – jednocześnie.

- Potrafi pan określić, jak długo jeszcze te rewolucyjne zmiany potrwać?

- O tym, że jesteśmy już na właściwych torach będziemy mogli powiedzieć jesienią.

Dziękuję za rozmowę

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

Planowane zmiany kadr

► Wokół starostwa

• Będzie nowy szef w Domu Dziecka

Będzie konkurs na nowego dyrektora Powiatowego Centrum Opieki, Wychowania i Adopcji w Ścinawie.

Dotychczasowa szefowa placówki, Joanna Bałasz, została odwołana ze stanowiska z powodu niewłaściwego sprawowania funkcji dyrektora.

- Nieprawidłowości te potwierdziły kontrole, przeprowadzone przez pracowników Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie – powiedział starosta Tadeusz Kielan.

Joanna Bałasz została zwolniona ze świadczenia obowiązku pracy. Jej zadania przejęła zastępca ośrodka. Konkurs na dyrektora PCOWiA zostanie ogłoszony niezwłocznie.

• Rada w obronie szefowej PUP

Powiatowa Rada Zatrudnienia negatywnie zaopiniowała wniosek starosty w sprawie odwołania dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy.

Na czwartym spotkaniu, jakie poświęcono tej sprawie obyło się bez

dłuższych dyskusji. Wniosek poddano głosowaniu, mimo, iż do tej pory do rady nie wpłynęła oczekiwana opinia od wojewody.

Rada większością głosów wydała opinię negatywną. Nie oznacza to jednak, że zmiany na stanowisku szefa PUP nie będzie. Decyzję w tej sprawie należy do starosty. Na razie urzędem pracy kieruje zastępca, Wioletta Jagielska.

MB

Huśtawki do kontroli

Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego przypomina o obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa użytkownikom placów zabaw.

Huśtawki, piaskownice, drabinki, karuzele to elementy tzw. małej architektury ale traktowane są jak obiekty budowlane – i tak jak one muszą spełniać określone warunki techniczne.

Na właścicieli i zarządcach placów zabaw ciąży obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa tym, którzy z urządzeń korzystają. Zgodnie prawem budowlanym (art. 62 ust.1 pkt 1 i 2) powinni więc okresowo kontrolować stan techniczny wszystkich urządzeń na placu zabaw.

- Natomiast szczegółowe wymagania stawiane urządzeniom służącym rekreacji na placach zabaw, sposoby ich montażu zapewniające bezpieczne ich użytkowanie znajdują się w Polskich Normach z grupy PN-EN 1176:2009 Wyposażenie placów zabaw i nawierzchnie, w tym PN-EN 1176-2:2009 Wyposażenie placów zabaw i nawierzchnie – Część 2: Dodatkowe wymagania bezpieczeństwa i metody badań huśtawek oraz PN-EN 1176-7:2009 Wyposażenie placów zabaw i nawierzchnie – Część 7: Wytyczne instalowania, kontroli, konserwacji i eksploatacji – informuje Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego Robert Dziwiński w wydanym właśnie komunikacie.

MB

Sprzątanie po wymianie

► Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących



Budowlane prace, jakie od kilku dni trwają wokół szkoły przy ul. KEN, to porządkowanie terenu po ubiegłorocznej wymianie instalacji sanitarnej. Nowych chodników, jak usłyszeliśmy, nie będzie – ale jest duża szansa na to, że kładzione na nowo płyty będą położone równo...

Reklamujemy żywność

► Powiatowy rzecznik konsumenta radzi

Żywność jest towarem konsumpcyjnym, a więc umowy jego kupna także podlegają przepisom o sprzedaży konsumenciej.

Do obowiązków każdego sprzedawcy należy m.in. podanie ceny oferowanego towaru oraz jego ceny jednostkowej- przy czym cena podawana przez sprzedawcę konsumentowi winna być ceną do zapłaty i zawierać wszystkie podatki i obciążenia.

Towar zgodny z umową, to towar spełniający wszystkie warunki, jakie określi konsument, ale także odpowiadający informacjom, jakie podał konsumentowi sprzedawca (ustnie lub pisemnie). Informacje te muszą być jasne, zrozumiałe, nie wprowadzające w błąd, podane w języku polskim, wystarczające do prawidłowego i pełnego korzystania z towaru. Jeśli więc konsument na pytanie, czy serek nie jest kwaśny otrzymuje zapewnienie, że „jest pyszny i nie kwaśny”, a w domu stwierdzi, że jest odwrotnie – ma podstawę do złożenia reklamacji.

Nie jest zgodny z umową środek spożywczy zafałszowany, którego skład lub inne właściwości zostały zmienione (czasem w celu ukrycia rzeczywistego składu lub innych właściwości), także nieprawidłowo oznakowany.

Składając do sprzedawcy reklamację środka spożywczego należy pamiętać, że trzeba to zrobić niezwłocznie po stwierdzeniu niezgodności towaru z umową. Żywność paczkowaną można reklamować w terminie 3 dni od otwarcia opakowania, żywność sprzedawaną luzem, ważoną i (lub) pakowaną w sklepie w - terminie 3 dni od dnia sprzedaży lub otrzymania towaru, jeśli towar jest dostarczany do miejsca zamieszkania konsumenta.

WIEŚLAWA SULIMA

Szukasz pracy? Przyjdź na targi

► Działania Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie

Około 30 pracodawców zgłosiło już swój udział na tegorocznych Lubińskich Targach Pracy. Oferty będzie można poznać już w najbliższy piątek.

Na organizowaną przez Powiatowy Urząd Pracy imprezie pokażą się również mundurowi – wojsko i policja oraz instytucje, takie jak Państwowa Inspekcja Pracy, Ochotniczy Hufiec Pracy, lokalne urzędy, wyższe uczelnie i Centrum Informacji i Pla-

nowania Kariery Zawodowej przy Wojewódzkim Urzędzie Pracy.

Większość firm, które będą miały na targach swoje stoiska, to pracodawcy z naszego regionu, choć jak usłyszeliśmy z ofertą przyjedzie m.in. przedstawiciel firmy z Kołobrzec.

- Już w tej chwili wiemy, że będziemy mogli na targach przedstawić oferty na ok. 250-300 wolnych miejsc pracy w różnych zawo-

dach – powiedział nam kierownik referatu pośrednictwa pracy w lubińskim PUP Piotr Bodaj.

V Lubińskie Targi Pracy odbędą się w hali przy ul. Składowej w najbliższy piątek, 15 kwietnia, w godz. 10.00-15.00.

W poprzednich edycjach lubińskich targów swoje oferty przedstawiło ponad stu pracodawców z całego regionu.

MB

Ale się ubrali!

► Młodzieżowy Dom Kultury

Worki, kubki, plastikowe widelce i kapsle – w Młodzieżowym Domu Kultury powstało kilkadziesiąt ekologicznych kreacji, w których wykorzystano właśnie takie wtórne materiały.

- Chodziło nam nie tylko o znalezienie ludzi, którzy będą coś pokazywać, ale o osoby zainteresowane wspólną, twórczą kreatywną pracą, chętne do uczestnictwa w zajęciach z kreatywnym myśleniem – wyjaśniła opiekunka Anna Wi-

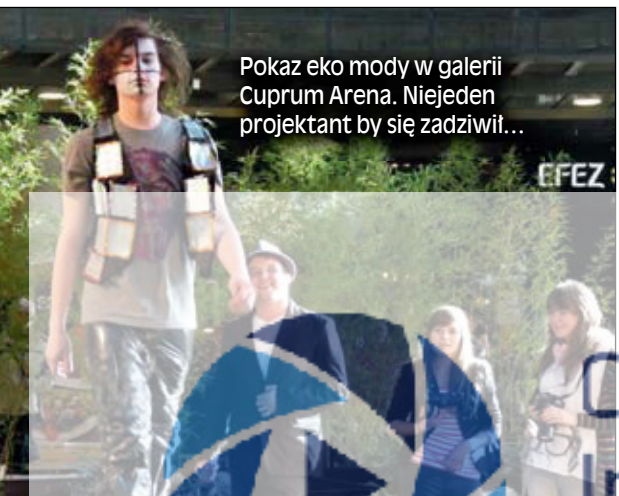
ok. 30 osób: od pięcio- do nastolatków.

W efekcie pracy uczestników warsztatów Efektem ich pracy są nietypowe kreacje. To stroje, w których główną rolę gra nie tylko tkanina, ale materiały, jakie zwykle po użyciu trafia-



Stroje zaprezentowano podczas pokazu w galerii Cuprum Arena.

Na udział w tych modyfikacjach warsztatów MDK zorganizował specjalny casting.



śniewska. Chętnych nie zabrakło – na casting zjawili się dzieci i młodzież z różnych szkół w powiecie. Ostatecznie w ekologicznych warsztatach wzięło udział

do śmieci. Tak powstały m.in. futurystyczne okulary, czy koszulka z plastikowych talerzy.

MB

Tylko po angielsku



Najpierw w szkole w Chórstniku, potem w I LO w Lubinie - trzy studentki z Indonezji, Węgier i Ukrainy prowadziły warsztaty językowe. Zajęcia odbywały się w ramach edukacyjnego projektu „Enter your future”, realizowanego przez stowarzyszenie AISSEC Polska. Laura, Reka i Tatiana opowiadały o krajach, z których pochodzą, uczniowie zaś pokazywali miasto i okolicę. Konwersacja, oczywiście, wyłącznie po angielsku.

PB

Fizykę mają w małym palcu

► W Zespole Szkół nr 2

Szymon Gawlik, Dawid Brzeziński, Adam Kozacki, Justyna Pelc, Grzegorz Szawrek, Sławomir Krzyśko i Wojciech Kulczycki – to zwycięzcy tegorocznego Powiatowego Konkursu Fizycznego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Jeśli na drewnianym kołu umieści się dwa magnesy o tym samym ładunku, to jak – i z jaką siłą – będą one na siebie działać? Na takie pytania teoretycznie powinien umieć odpowiedzieć każdy absolwent szkoły średniej – no, powiedzmy po drobnej powtórcie materiału. Uczestnicy konkursu swoją wiedzę na pewno nie tylko powtórzyli ale i poszerzyli – zwłaszcza że konkurs urozmaicił wykładem dziekan wydzia-



łu nauk technicznych Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu dr Stanisław Jakubowicz. Uczelnia była też fundatorem nagród dla zwycięzców. Prace oceniano na poziomie podstawowym i rozszerzonym, osobno dla

każdego poziomu wiekowego. Rywalizację licealistów wygrał pierwszy ogólniak (4 pierwsze miejsca i 9 nagród łącznie), wśród nagrodzonych znaleźli się również uczniowie ZS nr 1.

MB

Koniem w bok

Rozegrano kolejne zawody w ramach XII Dolnośląskich Igrzysk LZS i Mieszkańców Wsi. Tym razem rywalizowano na 64 polach. Mecze – rozgrywane w sześciu kategoriach – obserwowali i oceniali Edward Piwowarczyk oraz Mariusz Walada. Nagrodzono: juniorki młodsze – Maję Dąbrowską (I miejsce), Gabriellę Dąbrowską (II m.); juniorki starsze – Dawidę Frązoso; juniorki starsze – Natalię Rogacką (II m.), Jagodę Dąbrowską (III m.), Magdalенę Zielenc (III m.); juniorki starszych – Tomasza Ilnickiego, Huberta Michalika, Wojciecha Jakubowskiego. W kategorii seniorów zwyciężyli Agnieszka Dąbrowska – wśród pań oraz Piotr Goluch (I m.), Bartłomiej Kancierz (II m.) i Mirosław Jakubowski (III m.) – wśród panów. MB



Powiatowo-gminny turniej szachowy odbył się w świetlicy w Oborze.

Odwiozą na koszt właściciela

► Wokół powiatu

Starosta lubiński wyznaczył cztery firmy z terenu Lubina do usuwania pojazdów.

Każdy, kto pozostawi samochód (albo motocykl lub inny pojazd) w zabronionym miejscu, nie ubezpieczy swojego pojazdu albo w inny sposób złamie Prawo o ruchu drogowym – musi się liczyć z tym, że wóz zostanie odholowany na jego koszt na strzeżony parking.

Cennik opłat za tę niechcianą z reguły usługę w powiecie lubińskim nie zmienił się od czterech lat. Zgodnie z uchwałą Rady Powiatu holowanie pojazdu w promieniu 15 km może kosztować od 100 zł – za motorower, motocykl i pojazdy trójkołowe do 550 zł – za autobus czy pojazd powyżej 7,5 tony. Opłata za przechowanie pojazdu na parkingu strzeżonym wynosi od 15 zł do 40 zł.

O tym, kto ma prawo usunąć pojazd z drogi czy parkingu – decyduje starosta. A ten 17 marca 2011 r. wyznaczył cztery lubińskie firmy: Autocentrum Victoria, Help-Car Z.Z. Charońscy, Autopol Jacek Tarczyński oraz Auto-Hilfe Pomoc Drogowa Artur Wójcik.

Warto wiedzieć, że przepisy w sprawie przymusowych odholowań pojazdów nieco się zmieniły.

- Od ubiegłego roku można usuwać pojazdy również wtedy, gdy – poinformował Krzysztof Wojciechowski z departamentu infrastruktury i transportu w lubińskim Starostwie. - Taka szczególna sytuacja jest wtedy gdy osoba nieuprawniona zaparkuje swój pojazd w miejscu przeznaczonym dla osób niepełnosprawnych. Wielu kierującym wydaje się, że można – na przykład na parkingach przy dużych centrach handlowych ignorować znaki informacyjne z - wózkem inwalidzkim. Nie tylko nie można, ale trzeba się liczyć z tym, że taki parking będzie kierowcę drogo kosztował. Ten przepis dotyczy wszystkich miejsc parkingowych, specjalnie oznakowanych.

PB, MB

O dzieciach na szkoleniu

► Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie

Dziecko jest bite lub wykorzystywane? Pracownik socjalny ma prawo i powinien odebrać je rodzicom. O tym, jak to zrobić, mówił na szkoleniu w starostwie kurator sądowy, specjalista z zakresu pedagogiki specjalnej, Bogdan Jaroszewicz z Bydgoszczy.

Specjalista prowadził zajęcia dla osób, które zawodowo zajmują się organizacją opieki nad dziećmi. Nie rozmawiano jednak o „złych” rodzicach, ale o tym, co należy zrobić żeby skutecznie przeprowadzić proces umieszczenia dziecka w zastępczej placówce. Przepisy w tym zakresie – jak usłyszeliśmy – zmieniają się w tempie wręcz katastrofalnie szybkim i w dodatku są „rozstrzelane” w kilkunastu aktach prawnych.

MB



➔ Nowy chodnik na krajowej drodze

Będzie bezpieczniej

Już za około dwa tygodnie mieszkańcy Turowa będą się mogli cieszyć nowym chodnikiem. To ważna wiadomość, bowiem chodzi o trakt dla pieszych przy bardzo ruchliwej drodze nr 36.

Naprawianie chodników w Turowie zaczęło się jesienią ubiegłego roku.

- Mielismy kiedyś interwencję mieszkańców w tej sprawie, że kostki są połamane i poniszczone, i że bardzo źle się po tym chodniku chodzi – przyznał pracownik wołowskiego rejonu Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Decyzja o remoncie zapadła, prace ruszyły, ale dziś niektórzy mieszkańcy Turowa zaczynają tracić cierpliwość.

- Coś końca nie widać... – usłyszeliśmy komentarz.

Prace, jak usłyszeliśmy, przerwała nieoczekiwane szybkie nastanie zimy. Według zapewnienia urzędnika, nowy ciąg dla pieszych będzie jednak gotowy przed końcem tego miesiąca.

Chodnik, na długości ok. 600 m pokryje betonowa kostka. Z „odzysku” – bo to kostka, która przez dwa lata



■ Roboty przy drodze w Turowie przerwała zima, teraz trwają pełną parą

leżała na przebudowywanej obecnie drodze nr 94. Pierwotnie planowano, że remont obejmie obie, ciągnące się wzdłuż jezdni nitki chodnika, teraz jednak nie wiadomo, czy w DDKiA wystarczą na roboty pieniądze.

- Według mnie, to tu jeszcze powinien być postawio-

ny radar – stwierdza sołtys Turowa Renata Dąbrowska. Nowy chodnik chwali, bo rzeczywiście łatwiej i bezpieczniej będzie się teraz po wsi chodzić. Ale na piratów drogowych gładko ułożona kostka nie wystarczy. – W końcu na innych trasach, co kilkaset metrów stoją ra-

dary. Jako sołtys na pewno będę w tej sprawie interweniować.

Bo droga, która we wsi dzieli budynki mieszkalne, to jednocześnie ruchliwa droga krajowa, jedna z wyjazdowych z powiatu.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

➔ Nowa sala w wiejskiej szkole

Tu nie trzeba się uczyć

Dzięki uczestnictwu gminy w rządowym programie „Radosna szkoła” w placówce w Tymowej powstała sala zabaw.



■ W takiej sali każdy uczeń znajdzie dla siebie zajęcie



Za otrzymane w ramach programu pieniądze – blisko 5 tys. 630 zł – wyremontowano jedno duże pomieszczenie. Odświeżono ściany, podłogę i tak przygotowaną salę wyposażono w nowy sprzęt do zabaw. Znalazł się tu również komputer, pozyskany przez szkołę w ramach innego projektu, „KidSmart”. Korzystając z takich pomocy nauczyciele będą mogli na pewno bardziej urozmaicić zajęcia z maluchami.

Placówka czeka na jeszcze jedną, bardzo poważną inwestycję: wymianę instalacji elektrycznej. W gminie właśnie rozstrzygnięto na nią przetarg. Za ponad 43 tys. zł zakład Elektrobud ze Ścinawy zdemontuje starą instalację, założy nowe rozdzielnice i zamontuje oświetlenie.

PB, MB

➔ Będą pieniądze, będą place zabaw

Miejsca dla Kajtka

Niewykluczone, że jeszcze w tym roku w pięciu miejscowościach gminy pojawią się nowe place zabaw.

Ścinawa stara się o pieniądze na ten cel w ramach programu „Odnowa Wsi Dolnośląskiej”. Maksymalna kwota, to połowa wartości inwestycji, ale nie więcej, niż 35 tys. zł. Jak oszacowano w urzędzie, to by wystarczyło, aby we wsiach Dębiec, Dziewin, Lasowice,

Przychowa i Ręszów postawić KAJTKA – zestaw małej architektury dla najmłodszych i podwójną huśtawkę.

Przedsięwzięcie byłoby kontynuacją już podjętych działań. Przed dwoma laty gmina postawiła nowe place w ośmiu miejscowościach – Buszkowicach, Dłu-

życach, Dziesławiu, Parszowicach, Turowie, Tymowej, Wielowsi oraz Zabórowie – a burmistrz Andrzej Holdenmajer deklaruje kolejne – w pozostałych sołectwach.

MB

Łotna premia w rynku

Tegoroczny, XIX Międzynarodowy Wyścig Kolarski „Bałtyk-Karkonosze Tour” przejedzie przez Ścinawę. Burmistrz Ścinawy spotkał się już z organizatorami imprezy, aby ustalić szczegóły dotyczące wyścigu. Wiadomo, że kolarze wjadą do Ścinawy 20 maja, ok. godziny 13.34, po czym skierują się w stronę Prochowic. Zawodnik, który wygra łotną premię na ścinawskim rynku, otrzyma nagrodę ufundowaną przez Centrum Turystyki i Kultury. Historia tego wyścigu kolarskiego sięga 1993 r. Wówczas nosił on nazwę „Karkonosze Tour”.

PB

➔ Na zaproszenie miłośników gór

Sięgnęli szczytu

Lubińscy miłośnicy gór zorganizowali zawody wspinaczkowe dla dzieci z domów dziecka.



- Każdą dyscyplinę warto propagować, a wspinaczka, moim zdaniem, jest jedną z piękniejszych. I, co mnie cieszy, bardzo popularną w naszym mieście – powiedział Damian Zima ze Stowarzyszenia Miłośników Gór, wyjaśniając cel organizacji zawodów.



Zawody zostały zorganizowane w czterech kategoriach wiekowych: dziewcząt i chłopców w wieku do 11 roku życia oraz powyżej 11 lat. Wspinano się na czas. Wygrywał ten, kto najszybciej dotknął białej kartki na szczycie.



Wśród uczestników imprezy byli wychowankowie z rodzinnych domów dziecka w Lubinie, Skłodowicach i z Domu D w Ścinawie. Atrakcją spotkania był zjazd na linach.

Powiat lubiński wsparł organizację tej imprezy.

PB

➔ Władze gminy się zastanawiają

Mieszkańcy zdecydują co z centrum

To mieszkańcy podejmą ostateczną decyzję czy gmina Lubin przyłączy się do miejsko-powiatowego projektu dotyczącego powstania Centrum Administracyjnego. – Wkrótce rozpoczynamy zebrania na wsiach, podczas których zapytamy mieszkańców czy przeniesienie części referatów ułatwi im załatwianie spraw urzędowych – przyznaje wójt Irena Rogowska.

Centrum Administracyjne ma powstać jeszcze w tym roku. Połączy podstawowe wydziały obsługi interesantów zarówno z miasta, jak i powiatu. W jednym miejscu będzie więc można na przykład wyrobić dowód, zarejestrować samochód oraz uzyskać pozwolenie na budowę.

–Przebudujemy parter starostwa. Będzie to tańsze niż kupno nowego budynku – mówi starosta lubiński Tadeusz Kielan. –Zrobimy z niego halę, na której utworzymy piętnaście stanowisk do obsługi interesantów.

Gmina wiejska Lubin, która początkowo również mia-

ła mieć swój udział w przedsięwzięciu, na razie wstrzymała się z podjęciem decyzji. – Gdybyśmy mogli przenieść cały urząd, decyzję podjąłabym bez zastanowienia. Ale miejsce jest ograniczone, więc możliwe jest tylko przeniesienie części referatów. Jeżeli taka będzie wola mieszkańców, również przyłączymy się do projektu – dodaje wójt Rogowska.

Początkowo Centrum Administracyjne miało się mieścić przy ulicy Księcia Ludwika, w budynku po byłej szkole budowlanej, który obecnie należy do banku. Podpisana była już umowa przedwstępna. Wszystko było dogadane. Władze Lubina, powiatu lubińskiego i gminy wiejskiej Lubin miały kupić budynek za 5 mln zł i zrobić w nim centrum obsługi interesantów. W całości miała się tam przenieść gmina wiejska oraz urząd miejski.

W ostatniej chwili bank zmienił jednak warunki, podwyższając wartość nieruchomości o cały milion złotych. Na taki zakup samorządów nie było już stać.

MARIOLA SAMOTICHA

➔ Rząd chce pozbawić gminę pieniędzy

Walczą o podatek

Wójt gminy Lubin obawia się o przyszłość swojego samorządu. Rząd pracuje właśnie nad zmianami w ustawie o prawie geologicznym i górniczym, które mają pozbawić gminy podatku od nieruchomości na wyrobiskach górniczych. – Chce się nas pozbawić należnych nam pieniędzy. To może dla nas oznaczać utratę płynności finansowej, a nawet wstrzymanie inwestycji – przewiduje Irena Rogowska.

Podatek za prowadzenie wydobycia pod powierzchnią gminy Lubin KGHM płaci samorządowi od 20 lat. Reguluje też tak zwane opłaty eksploatacyjne. – I nigdy nie było tutaj żadnych zastrzeżeń. Teraz kopalnie ze Śląska zaczęły lobować, żeby tego podatku nam nie płacić. A przecież to nie jest nasz wymysł, takie jest prawo od lat, a te pieniądze przeznaczamy na inwestycje – tłumaczy wójt.

Co roku gmina Lubin otrzymuje od KGHM około 2,3 mln zł podatku oraz ponad milion zł opłat eksploatacyjnych. Nowe przepisy, które – jak zaznacza wójt – mają wejść w życie już od 1 lipca tego roku – pozbawiają gminy tego podatku, a opłaty eksploatacyjne rozkładają na dwa półrocza, a nie jak dotąd – co kwartał.

– Dlatego robimy co możemy, aby nas tych pieniędzy nie pozbawiano. Wysy-



Fot. Mariola Samoticha

– Weźmy za przykład dwie kopalnie: głębinową, jak w przypadku KGHM i odkrywkową. W obu pracuje taśmociąg. Według nowej ustawy za pracę taśmociągu na powierzchni kopalnia musi płacić podatek, ale za pracę pod ziemią – już nie. To powoduje niekonstytucyjność – mówi oburzona wójt Irena Rogowska

łamy pisma, bierzemy udział w pracach sejmowych komisji i podkomisji, zabieramy głos, argumentując dlaczego te pieniądze są dla nas tak ważne – opowiada Irena Rogowska.

Wójt zaznacza też, że zmiany w ustawie są niezgodne z prawem. – Weźmy za przykład dwie kopalnie: głębinową, jak w przypadku KGHM i odkrywkową. W obu pracuje taśmo-

ciąg. Według nowej ustawy za pracę taśmociągu na powierzchni kopalnia musi płacić podatek, ale za pracę pod ziemią – już nie. To powoduje niekonstytucyjność – mówi oburzona.

Jeżeli 1 lipca zmieniona ustawa wejdzie w życie, gmina będzie miała nieład problem. Pieniądze, które zwykle otrzymuje od KGHM, w budżecie przeznaczono już na budowę świetlicy w Goli. Prace już ruszyły. Mając wkład własny, samorząd pozyskał też pół mln zł dotacji z Unii. – Jeżeli teraz stracimy te pieniądze, nie wiem co z kontraktami i płynnością finansową gminy – martwi się Irena Rogowska.

W podobnej sytuacji jak gmina Lubin są wszystkie inne samorządy, gdzie na lub pod powierzchnią prowadzone jest wydobywanie.

MARIOLA SAMOTICHA

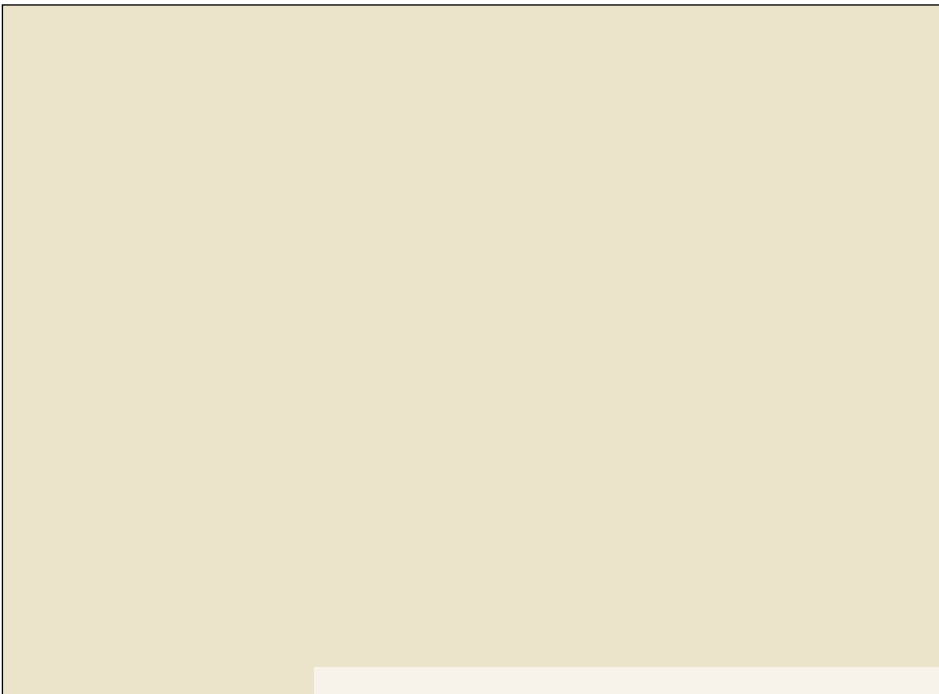


Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

➔ Niezwykła akcja dzieci z Naroczyc

Gest na wagę złota

Pomogły, bo tak dyktowały im ich małe serduszka. Wystarczyła jeszcze pomoc dorosłych i efekt gotowy. Dzieci z Naroczyc w gminie Rudna uzbierały ponad 700 zł, które przeznaczono na dobudowę drugiego skrzydła lubińskiego hospicjum.



FOT. ADAM WĄBIAK

W akcji zbierania śmieci na rzecz hospicjum wzięło udział ponad 10 młodych mieszkańców Naroczyc. To zapaleńcy, zawsze gotowi do pomocy wolontariusze.

Przez ponad dwa tygodnie grupa kilkunastu dzieci uczęszczających do szkoły podstawowej w Chobieni zbierała puszki, butelki i inne surowce wtórne.

– Dzieci wyczyściły ponad siedmiokilometrowy odcinek przydrożnego lasu i okoliczny las. Zbieraliśmy puszki, butelki i plastik, po

sprzedaży zebrali około 500 zł. Potem pieniądze dołożyli jeszcze dorośli i zebrali 710 zł – opowiada Marian Garncarek, społeczny wolontariusz akcji.

W zbiórce pieniędzy aktywnie zaangażowały się przedstawicielki lokalnego samorządu: Wiera Zgobik, radna gminy Rudna, Jadwiga Wrębiak, sołtys Naroczyc

oraz Helena Kobylańska, przewodnicząca rady sołectwa. Panie wspólnie z dziećmi odwiedziły Zbigniewa Warczewskiego, prezesa stowarzyszenia Palium, by przekazać mu zebrane środki.

– Wiadomo, że 700 zł to jedynie kropla w morzu potrzeb, ale dla nas najważniejszy jest gest – podkreśla Zbigniew Warczewski. – Ważne

jest to, że dzieci chciały nam pomóc, że poświęciły swój wolny czas, choć tak naprawdę jeszcze nie do końca rozumieją, czym jest hospicjum. O ogromne znaczenie ma też dla mnie zaangażowanie samorządu. To pierwsza taka inicjatywa, bo dotąd pomagały nam wyłącznie osoby fizyczne. Może inne samorządy też pójdą za przykładem gminy Rudna i pomogą nam w budowie – dodaje twórca lubińskiego hospicjum.

Jak szacuje Zbigniew Warczewski budynek drugiego skrzydła hospicjum

➔ W Chobieńskim Ośrodku Kultury

Opowiadał o Europie

Chobieński Ośrodek Kultury przygotował kolejne spotkanie autorskie. Tym razem jego gościem był mieszkaniec tej miejscowości.

Adam Zarzycki mieszka w Rudnej i stąd rusza na podbój Europy. Podróże są jego pasją od 30 lat i w tym czasie przemierzył już sporą część naszego kontynentu: od Portugalii, przez południe – po ścianę wschodnią. Zawodowo zajmuje się konstruowa-

niem rozkładów jazdy pociągów.

Na spotkaniu w ośrodku kultury Adam Zarzycki opowiadał o swoich podróżach, przytaczał również zabawne fragmenty książki, której jest autorem, pt. „Na podbój Europy”. W spotkaniu uczestniczyli także zaproszeni przez autora goście, którzy graniem i śpiewaniem ubarwili opowieści. Odczytano również wiersze, pisane przez żonę Adama Zarzyckiego. **MB**



Autor i jego goście zabawiali publiczność nie tylko opowieściami

FOT. ARCHIWUM CHOK

➔ Bezpańskie zwierzęta w budzecie

Drogie pieski

Czterdzieści tysięcy złotych przeznaczy w tym roku Rudna na wyłapywanie bezpańskich zwierząt na terenie gminy.

Opieka nad, najczęściej niechcianymi przez nikogo, zwierzętami kosztuje coraz więcej. Radni gminy na ostatniej sesji zwiększyli pulę, przeznaczoną na wyłapywanie psów o 30 tys. zł.

W ubiegłym roku na terenie całej gminy złapano 19 sztuk. Koszt operacji wyniósł 34 tys. zł, najwięcej trzeba zapłacić za transport zwierząt

i umieszczenie w schronisku. A psy z Rudnej trafiają aż do schroniska w Białogardzie, w województwie zachodniopomorskim. Mimo to samorządowcy w ubiegłym roku zrezygnowali z udziału gminy w planowanej budowie schroniska dla zwierząt w Szklarach Górnych.

– Niewykluczone, że jak schronisko zacznie działać, to włączymy się w to przedsięwzięcie – powiedział nam sekretarz gminy Andrzej Bobrek.

MB

➔ Pod szyldem Towarzystwa Przyjaciół Rudnej

Spotkanie dla Japonii

Cztery wystawy, degustacja potraw, pokaz karate i błyskawiczny kurs nauki – popołudnie z Japonią w Centrum Kultury obfitowało w atrakcje.

Zainteresowanie „Spotkaniem z Japonią” przeszło oczekiwania organizatorów: do ośrodka w sobotnie popołudnie przyszło ponad 90 osób.

– Właściwie było to równocześnie Spotkanie dla Japonii, bowiem społeczeństwo naszej miejscowości i gminy postanowiło włączyć się do ogólnopolskiej i ogólnoswiatowej akcji pomocy dla narodu japońskiego, tragicznie doświadczonego przez trzęsienia ziemi i tsunami – powiedziała Danuta Adamska. – Mamy nadzieję, że znajdą się wśród nas tacy, którzy zechcą udzielić pomocy osobom dotkniętym kataklizmem.

Sam fakt solidarności już doceniono: podczas spotkania odczytano podziękowania, jakie do Rudnej przesłano z Ambasady Japonii w Warszawie.

Wirtualna, jak ją określiła Danuta Adamska, podróż do Kraju Kwitnącej Wiśni trwała trzy godziny. Goście mogli obejrzeć aż cztery wystawy: orgiami, przygotowanych przez uczniów tutejszej szkoły, ekspozycję prac o tematyce japońskiej, powstałych podczas ubiegłorocznego planeru ma-



Zbigniew Kletkowski najpierw opowiadał o Japonii, a na koniec... przepytał uczestników spotkania z wiedzy o tym kraju



Kolorowe figury z papieru i orgiami chińskie wzbudziły zachwyt obecnych



Porcje sushi, przygotowane przez Agnieszkę Burkacką z Legnicy, zniknęły w okamgnieniu...

FOT. ARCHIWUM CK W RUDNEJ

larsko-rzeźbiarskiego w Chobieni, a także wystawę fotografii Zbigniewa Kletkowskiego. On sam nie tylko opowiadał o Japonii, ale również przeprowadził błyskawiczny kurs nauki języka japońskiego. Perłą czę-

ści wystawienniczej była wystawa pamiątek, należących do mieszkającego pod Bolkowem japońskiego mnicha, Shinji Omury. Największe emocje, natomiast, wzbudziła degustacja tradycyjnych potraw. Nie-

którzy tak zasmakowali w sushi, że postanowili wziąć udział w kursie przygotowywania tej potrawy.

MIROSLAWA BOŻYŃSKA

T V
REGIONALNA

Telewizja dostępna w sieci kablowej UPC na kanale C-41.
Już wkrótce w sieci FONET na kanale K-56.



T V
REGIONALNA

CZWARTEK 24.03.2011

18.00 Życie pod cyrkowym namiotem
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Echa Polkowic
– program publicystyczny
19.10 Nie tylko dla kobiet – poradnik
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Naturalnie Przemków, odc. 2
– program publicystyczny



Życie pod cyrkowym namiotem
Sezon cyrkowy trwa od marca do pierwszych mrozów. Artysty podróżując po całym świecie, muszą zmagać się z adrenaliną, strachem, czasem niepewnością, a nawet ryzykiem podczas pokazów, ale przede wszystkim nauczyć się życia, które różni się od tego przeciętnego. Cyrk to dom dla każdego artysty, a ludzie w zespole tworzą rodzinę. Razem pokonują problemy i niepowodzenia, przy czym dzielą się szczęściem i sukcesami. Odpoczynek jest tylko poza sezonem, wtedy artyści zjeżdżają się do swoich mieszkań, jak często podkreślają do swojego „drugiego domu”. Jak wygląda ich życie prywatne? Czy kochają to co robią i dlaczego zdecydowali się na życie pod cyrkowym namiotem? Opowiedzą sami. To reportaż, który trzeba koniecznie zobaczyć.
czwartek, godz. 18

PIĄTEK 25.03.2011

18.00 Na szlakach historii
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Magazyn sportowy
19.10 Skuteczni z Dolnego Śląska, odc. 4 – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Parki miejskie Lubina, odc. 5
– Lubińskie skwery i błonia
– program publicystyczny



Zabytki Lwówka Śląskiego
Lwówek Śląski jest jednym z najstarszych miast śląskich, a prawa miejskie otrzymał od Henryka Brodatego w 1217 r. Założony został w związku z odkryciem i eksploatacją złóż złota i srebra. Po wyczerpaniu się złóż Lwówek Śląski był ważnym ośrodkiem produkcji sukna, a największy jego rozkwit przypadł na XVI w. dzięki położeniu na szlaku handlowym.
Do dzisiaj istnieje tam dobrze zachowany zespół fortyfikacji miejskich z basztami bramnymi, rynek z gotycko-renesansowym ratuszem, który należy do jednych z najpiękniejszych w Polsce. Spośród innych zabytków bryluje budynek dawnych ław chlebowych i obuwniczych z XV w. oraz kościół parafii Wniebowzięcia NMP z płaskorzeźbą w tympanonie, która należy do najstarszych na Śląsku.
piątek, godz. 18

SOBOTA 26.03.2011

10.00 Na szlakach historii
– program historyczny
10.30 Wydarzenia, sport
11.00 Magazyn sportowy
11.10 Rajd zimowy
– program publicystyczny
11.30 Wydarzenia, sport
11.45 Makijaż Ślubny – poradnik
12.00 Teletekst
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Na szlakach historii
– program historyczny
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii
– program historyczny
16.00 Teletekst
18.00 Wydarzenia tygodnia
18.30 Echa Polkowic
– program publicystyczny
18.45 Magazyn sportowy
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Naturalnie Przemków, odc. 2 – program publicystyczny
19.40 Związkowiec
– program publicystyczny
19.50 Nie tylko dla kobiet – poradnik
20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 Na szlakach historii
– program historyczny
21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Ludzie z pasją
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii
– program historyczny
23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 Na szlakach historii
– program historyczny
00.00 Teletekst

NIEDZIELA 27.03.2011

06.00 Wydarzenia tygodnia
06.30 Na szlakach historii – program historyczny
07.00 Wydarzenia tygodnia
07.30 Na szlakach historii – program historyczny
08.00 Wydarzenia tygodnia
08.30 Ludzie z pasją
09.00 Wydarzenia tygodnia
09.30 Motostacja
10.00 Wydarzenia tygodnia
10.30 Skuteczni z Dolnego Śląska, odc. 2
– program publicystyczny
10.45 Magazyn sportowy
11.00 Wydarzenia tygodnia
11.30 Metamorfoza – poradnik
11.50 Babskie gadanie, odpowiedzialna ciąża – poradnik
12.00 Teletekst
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Ludzie z pasją
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii – program historyczny
16.00 Teletekst
18.00 Skuteczni z Dolnego Śląska, odc. 4 – program publicystyczny
18.15 Parki miejskie Lubina, odc. 5 – Lubińskie skwery i błonia – program publicystyczny
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Gmina Lubin – prawdziwy dom – program publicystyczny
19.40 Odpowiedzialna ciąża – program publicystyczny
20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 Na szlakach historii – program historyczny
21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Ludzie z pasją
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii – program historyczny
23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 Na szlakach historii – program historyczny
00.00 Teletekst

PONIEDZIAŁEK 28.03.2011

18.00 Kurier powiatowy
18.15 ABC plastyki
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Związkowiec
– program publicystyczny
19.25 Echa Polkowic
– program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Parki miejskie Lubina, odc. 6
– program publicystyczny



Kurier powiatowy
Przez ostatnie dwa lata ówczesny zarząd powiatu na czele ze starostą Małgorzatą Drygas-Majką zapewniał, że sytuacja szpitala jest stabilna. Jak się okazuje fakty są jednak inne. Jak obecnie przedstawia się sytuacja w szpitalu, gdzie i jakich szukać rozwiązań, by wyjść z kryzysu? Jak wygląda porozumienie pielęgniarek z dyrektorem i co z budową szpitalnego oddziału ratunkowego? Na te i inne pytania w kolejnym odcinku programu „Kurier Powiatowy” odpowie dyrektor lubińskiego ZOZ-u – Rafał Koronkiewicz. Wszystko po to, by pokazać Państwu, że nie przechodzimy obojętnie obok problemów, z jakimi zmagają się nasz powiat i ludzie, którzy tu mieszkają. W programie tradycyjnie już swoje opinie wyrażą mieszkańcy powiatu.
poniedziałek, godz. 18

WTOREK 29.03.2011

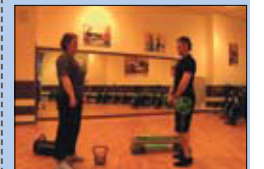
18.00 VI Kaczawski Turniej Sygnalistów Myśliwskich
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Skuteczni z Dolnego Śląska, odc. 4 – program publicystyczny
19.25 Panorama powiatu polkowickiego – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Gala sportu – reportaż



VI Kaczawski Turniej Sygnalistów Myśliwskich
W repertuarze obchodów 800-lecia nadania praw miejskich Złotoryi w marcu odbył się Kaczawski Turniej Sygnalistów Myśliwskich. Impreza bardzo ciekawa i niewątpliwie oryginalna, bo czy wiecie, że na trąbce myśliwskiej można zagrać nie tylko sygnał do polowania, ale marsza i wiele innych wpadających w ucho melodii. Można też przywabić jelenia. Nie jest to łatwa sztuka, ale możliwa. Takim i innym popisom można było się przyrzuć właśnie w Złotoryi. Licznie przybyła publiczność do Złotoryjskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji historię nie nudziła się ani przez chwilę. Były owacje i bisy, a jak można się tak dobrze bawić, zobaczcie sami oglądając nasz reportaż, bo dla was jesteśmy zawsze tam gdzie dzieje się coś ciekawego.
wtorek, godz. 18

ŚRODA 30.03.2011

18.00 Wiosenna metamorfoza Mai – odc.1
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Parki miejskie Lubina, odc. 6 – program publicystyczny
19.15 Naturalnie Przemków, odc. 2 – program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Nie tylko dla kobiet – poradnik



Wiosenna metamorfoza Mai odc.1
– Nie wierzę! – tak na wiadomość o możliwości udziału w wiosennej metamorfozie zareagowała Maja Kępka-Napierała, która w dwa miesiące diametralnie odmieniła swoje życie. Pierwsze wizyty i porady kobiety ma już za sobą. Teraz czeka ją dużo pracy i wiele cierpliwości. Dlaczego zdecydowała się na zmiany? Jak do tychczas wyglądało jej życie i kto jej dopinguje opowie uczestniczka programu. Nasza kamera towarzyszyć będzie Mai przez dwa miesiące, będziemy rejestrować poczynania i pierwsze rezultaty przemiany kobiety. W programie głos zabiorą znani dietetycy, trenerzy i jedni z najlepszych kosmetologów w mieście. Zapraszamy Państwa na premierowy odcinek, w którym pokażemy pierwsze kroki 35-letniej Mai ku jej radykalnej zmianie wizerunku.
środa, godz. 18

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

RTBS

tel. 76 746 32 55
ul. Rzeźnicza 1
www.rtbs-lubin.pl

**NOWE
MIESZKANIA**
na Przylesiu



Powtórki programów co dwie godziny

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



➔ Szczypiornistki zagrają o złoto

Miedziowe w wielkim finale!

Podopieczne Bożeny Karkut, wygrywając po raz trzeci z Politechniką Koszalińską, zapewniły sobie awans do finału play-off PGNiG Superligi kobiet! W trzecim meczu półfinałowym miedziowe wygrały na wyjeździe 28:21 (14:12) i w rywalizacji do trzech zwycięstw pokonały rywalki 3:0. W finale Zagłębie zmierzy się z SPR-em Lublin, który pokonał Vistal Łączpol Gdynia 3:1.

Lubinianki jechały na ciężki teren do Koszalina z zamiarem wygrania w sobotę i świętowania awansu do wielkiego finału. Cel ten został zrealizowany, ale gospodynie, podobnie jak w pierwszym meczu półfinałowym w Lubinie, postawiły trudne warunki. Przez 50. minut meczu trwała wymiana ciosów i chociaż to Zagłębie było stroną przeważającą, nie potrafiło wypracować sobie bezpieczniejszej przewagi. Udało się to dopiero w ostatnich dziesięciu minutach, kiedy przewaga miedzi-

wych zaczęła wzrastać. W 55. minucie spotkania lubinianki wygrywały 25:21 i do samego końca kontrolowały przebieg wydarzeń na parkiecie, wygrywając 28:21.

ŁUKASZ LEMANIK

Politechnika Koszalińska - KGHM Metra-co Zagłębie Lubin 21:28 (12:14)

Najwięcej bramek:

dla KU Politechniki - Tatiana Bilenia 7, Joanna Dworaczek i Kamila Całuszyńska po 4,
dla Zagłębia - Anna Lisowska i Klaudia Pieleś po 7, Joanna Obruśiewicz 6.



■ Zagłębie wygrało z Politechniką w trzech meczach

Krótką rozmowa z Bożeną Karkut

POMIMO WYGRANEJ, TRZEBA PRZYZNAĆ, ŻE RYWALKI POSTAWIŁY TRUDNE WARUNKI...

Nie był to łatwy mecz, ale też takiego się nie spodziewaliśmy. Politechnika w obecnym sezonie prezentuje się naprawdę dobrze i wiedzieliśmy, że szczególnie na parkiecie rywalk czeka nas niełatwe zadanie. Dziewczyny udowodniły jednak, że tworzą bardzo dobry zespół i odnieśli zwycięstwo.

W FINALE ZMIERZYCIĘ SIĘ Z SPR-EM LUBIN. NIE JEST TO CHYBA ZASKOCZENIEM?

Na pewno nie jest niespodzianką fakt, że to właśnie Lublin awansował do finału. Spodziewałam się jednak, że Łączpol postawi trudniejsze warunki mistrzyniom Polski. Z wyników osiągniętych przez te zespoły w rundzie zasadniczej wydawało się, że gdynianki mają szansę awansować do wielkiego finału. Poza tym im tylko walka o brązowy medal.

CZY JUŻ MYŚLISZ O FINAŁOWEJ RYWALIZACJI?

Do tych meczów pozostało jeszcze trochę czasu, bo finał rozpocznie się na początku maja. Wcześniej czeka nas walka o Puchar Polski i być może w turnieju final four w Pruszkowie przyjdzie nam zmierzyć się z SPR-em. Na początek zagraliśmy jednak z Płotrcovią, którą musimy pokonać i zagrać w finale. Rozgrywki o Puchar Polski traktujemy równie poważnie jak ligę.

➔ Wojewódzka Liga Juniorów

Juniorzy walczą o półfinały!

W Chełmku odbędzie się turniej ćwierćfinałowy mistrzostw Polski juniorów. W gronie drużyn, które walczyć będą o awans do półfinałów, jest zespół Zagłębia I Lubin, prowadzony przez Jarosława Hipnera.

Młodzi lubinianie awansowali do ćwierćfinałów jako drugi zespół ze swojej grupy. Podopieczni Jarosława Hipnera ustąpili miejsca tylko MO-S-owi Wrocław.

– Teoretycznie drużyna, która zajmuje drugie miejsce w lidze, ma cięższą przeprawę w ćwierćfinałach i musi walczyć z dwoma drużynami z pierwszych lokat i z jednym zespołem z miejsca drugiego z innych województw o wyjście do półfinałów. Jednak nasza, dolnośląska liga jest mocna i nawet ekipy plasujące się na niższych miejscach dałyby radę walczyć w ćwierćfinałach o zwycięstwa – mówi Jarosław Hipner.

– Jesteśmy tego świetnym przykładem, ponieważ dwa lata temu, jako trzecia drużyna dolnośląskiej ligi

młodzików, przypadkowo awansowaliśmy do rozgrywek centralnych, wtedy z województwa podlaskiego wycofał się zespół zajmujący tam drugie miejsce. W ćwierćfinałach, które odbyły się w Tczewie, zajęliśmy pierwsze miejsce, idąc za ciosem w półfinałach w Lubinie zajęliśmy drugie miejsce – wspomina trener Zagłębia I Lubin.

Zawodników Zagłębia czeka niełatwe zadanie. Trener wierzy jednak w swoich podopiecznych.

– Liczę na zespół ludzi i osobno na każdego z chłopaków! – mówi trener Jarosław Hipner

i osobno na każdego z chłopaków! Każdy z nich posiada wielki potencjał. Jestem przekonany, że uda nam się zgrać wszystkie szczegóły i awansować dalej. Każdy z chłopaków musi wiedzieć i być przekonany do tego, że jest potrzebny drużynie i że od niego wiele zależy. Gdybym mógł kogoś wymienić, to ewentualnie życzyłbym sobie i całej drużynie, żeby nasi bramkarze osiągnęli „swoją starą poziom” i pomogli drużynie osiągnąć cel – mówi Jarosław Hipner.

ŁUKASZ LEMANIK

➔ Ćwierćfinał play-off mistrzostw Polski

Pierwszy mecz dla Vive

Pierwsze spotkania fazy play-off nie przyniosły żadnych niespodzianek. Swoje mecze wygrali bowiem faworyci, w tym Vive Targi Kielce, które pewnie pokonało na własnym parkiecie Zagłębie Lubin 45:27 (22:13).

Na początku spotkania lubinianie utrzymywali wynik w granicach remisu, jednak sił nie wystarczyło na zbyt wiele. W 6. minucie za sprawą trafienia Piotra Adamczaka Zagłębie objęło prowadzenie. W kolejnych minutach kielczanie zdecydowanie poprawili grę w obronie, co natychmiast

przyniosło efekty. W rezultacie po 13 minutach mistrzowie Polski prowadzili już 13:5, i w tym momencie trener Jerzy Szafraniec musiał prosić o czas.

Uwagi szkoleniowca Zagłębia okazały się skuteczne, bo miedziowi w ciągu zaledwie kilku minut zdołali odrobić część start. W 20.

minucie Vive prowadziło już tylko 11:9. Na więcej miedziowych nie było już jednak stać w tym meczu. Ostatnie 10 minut pierwszej połowy, to prawdziwy nokaut w wykonaniu Vive. Po pierwszej połowie podopieczni Bogdana Wenty prowadzili 22:13.

– Przebieg drugiej części spotkania był wypadkową

tęgo, co stało się w pierwszych 30 minutach – powiedział po meczu trener Szafraniec i trudno o lepsze podsumowanie drugiej połowy.

W drugiej części spotkania przewaga aktualnych mistrzów Polski rosła z minuty na minutę. Vive grało koncertowo i odbie-

rało lubinianiom chęci do gry. Podopieczni Bogdana Wenty okazali się za silni dla zawodników Zagłębia i wygrali w pełni zasłużenie. Czy miedziowym uda się zmażyć plamę z meczu w Kielcach okaże się już w sobotę w Lubinie.

ŁUKASZ LEMANIK

Vive Targi Kielce	
- Zagłębie Lubin	
45:27 (22:13)	
Vive: Kotliński - Grabarczyk, Jurecki 3, Zaręba 2, Dżombka 11 (6), Jurasik 8, Jachlewski 2, Stojković 4, Żółtak 1, Rosiński 4, Nat 3, Zorman 2, Podsiadło 5. Zagłębie: Malcher, Świrkuła - Orłowski, Stankiewicz 2, Gumiński 8 (4), Rosiek 2, Tomczak 3, Fabiszewski 1, Kozłowski 2, Szmyślak 2, Adamczak 2, Klimczak 1, Obruśiewicz, Migala 4.	

reklama

ZAPRASZAMY NA MECZ!

ĆWIERĆFINAŁ PLAY-OFF MISTRZOSTW POLSKI W PIŁCE RĘCZNEJ MĘŻCZYZN

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

VS

KS VIVE TARGI KIELCE

Hala SP 14 w Lubinie, bilety 5 i 10 zł

16.04.2011 (sobota) godz. 17:00





Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

PROFESJONALNE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

- ŁAZIENKI OD A DO Z
- GŁADZIE, MALOWANIE, PODWIESZANE SUFITY
- PANELE, KAFLE
- MONTAŻ DRZWI I OKIEN
- INSTALACJE:
- C.O., WODNO-KANALIZACYJNE, GAZOWE
- KLIMATYZACJA, WENTYLACJA

LUBIN I OKOLICE

606 217 878

remac



Pomaga znaleźć właściwą drogę



Drogowskazy zazwyczaj wskazują to co najistotniejsze – ulice, budynki i instytucje ważne dla mieszkańców. W Lubinie jak wszędzie na świecie jest podobnie.

Na skrzyżowaniu ulic Niepodległości z Armii Krajowej znajduje się drogowskaz, który wskaże nam gdzie znajduje się urząd gminy, starostwo powiatowe, instytucja kultury, czyli Centrum Kultury Muza, policja oraz... sexshop. Więcej dodawać nie trzeba.

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Do serca przytul psa



Potrzebują tylko miłości

Jeśli nie znajdą domu i opiekunów już w piątek zostaną odwiedzone do schroniska – taki los czeka trzy pieski, które obecnie przebywają w lecznicy weterynaryjnej Animvet.

Jeden z psów odłowiony został przez straż miejską na Starym Lubinie. Jest to około półroczny samiec. Prawdopodobnie skrzywdzili go ludzie.

– Pies ma silną bolesność z lewej strony ciała, lekko utyka. Być może został kopnięty lub potracony – mówi Angelika Janosik z lecznicy Animvet.

Drugie zwierzę, które czeka na nowy dom to pięciomiesięczna sucz-

ka. Do tej pory miała pecha, nikt nie chciał jej przygarnąć.

Najwięcej złego od ludzi doświadczył trzeci z psów przebywających obecnie w lecznicy. Brutalnie i bez jakichkolwiek wyrzutów sumienia ktoś wyrzucił go z samochodu. Wszystko działo się na oczach zdumionych uczniów i pracowników Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych przy ul. Skłodowskiej-Curie 72.

Niestety, żaden ze świadków nie zdążył zapamiętać ani marki samochodu, ani jego numerów rejestracyjnych. Ofiara ludzkiego barbarzyństwa to około półtoraroczny samiec, mieszaniec teriera. W wy-

niku upadku kuleje na prawą przednią łapkę.

– Biedna psina błakała się i podchodziła do ludzi prosząc wręcz o pomocy i jedzenie. Nie bałam się go, ponieważ nie wydawał się agresywny, dawał się nawet pogłaskać i wsadzić do samochodu – mówi jedna z uczennic.

Zwierzątko, podobnie jak dwa opisane wcześniej psy, jest do odebrania z lecznicy przy ul. Słowiańskiej w Lubinie.

Osoby, które chciałyby się nim zaopiekować którymś ze zwierząt, proszone są o kontakt z lecznicą: (76) 842-17-88, w godzinach 9-18.

REDAKCJA

HOROSKOP

Baran

Rozpoczynamy teraz nową drogę. Za tobą pewien etap, przed kolejnym. Możesz wykorzystać swoje doświadczenia i z wielką siłą wejść na nową drogę.

Byk

W tym tygodniu masz szansę nie przejmować wszystkiego, co będzie się działo. Pojawia się możliwość przełomu, szansa na zmianę. Możesz rozkruszyć stare mury.

Bliźnięta

W najbliższym czasie może pojawić się dużo stresu. Możesz zastanowić się, czy są w twoim życiu rzeczy, wobec których aktualnie się buntujesz. Zastanów się również, czy warto tak się buntować.

Rak

Twoi przodkowie mają ci coś ważnego do powiedzenia. Mogą mówić za pomocą znaków różnego rodzaju. Warto zatem obserwować pewne rzeczy i sytuacje, jakie będą się pojawiać.

Lew

Przed tobą czas miłości, rozwoju duchowego i dorastania. Temu wszystkiemu będą sprzyjać wszelkie okoliczności, jakie w tym czasie będą miały miejsce. To także czas tworzenia, stwarzania różnych rzeczy.

Panna

Masz ogromną szansę odkrycia wielkiej i nie rozrywanej więzi, która łączy wszystkich ludzi na całym świecie. To także świetna okazja do tego, aby współpracować z innymi.

Waga

Życie ma ci do rozdania moc obfitości. Możesz zatem swobodnie korzystać z tych darów i dzielić się nimi z innymi, którzy tego potrzebują. To także czas przeznaczenia.

Skorpion

Masz szansę zobaczenia i doświadczenia swoich własnych mocy, swojej własnej siły, swojego własnego bogactwa. Szykuje się zmiana, do której przygotuje cię właśnie twoja wewnętrzna moc.

Strzelec

Może się zdarzyć, że w tym tygodniu będziesz mieć pewien moralny dylemat. Rozwiązanie tego dylematu leży w twoim sercu, możesz więc je odnaleźć. Macie szansę odkryć bogactwo, które się tam kryje.

Koziorożec

W najbliższym czasie przyda ci się cierpliwość. Wszystko dzieje się dokładnie wtedy, kiedy powinno, nie ma potrzeby niczego przyspieszać. Czekaj na podróż, w którą możesz wejść z ufnością.

Wodnik

To okres świadomości. Owa świadomość oznacza świadomość wszystkiego, najpierw samych siebie i wydarzeń, które będą cię dotyczyć, a następnie świadomość wszystkiego innego i innych.

Ryby

Masz w tym tygodniu szansę na zintegrowanie się z wewnętrznym sumieniem. Przed tobą stoją otworem ogromne możliwości. Może się zdarzyć, że będziesz zestresowany.